Nr. 229. CZWARTEK 7. PAŹDZIERNIKA 1875. Rok 65.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct.
W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty.

W miejscu za IV. ćwierćrocze 3 zł.
Za Październik i każdy następny miesiąc 1 zł.
Pocztą: za IV. ćwierćrocze 4 zł.
Za Październik i każdy następny miesiąc 1 zł. 35 cent.

Na Gazetę z Przewodnikiem,
W miejscu: kwartalnie 3 zł. 75 cent.; miesięcznie 1 zł. 30 cent.
Pocztą: kwartalnie 4 zł. 75 cent.; miesięcznie 1 zł. 65 cent.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 7. października.

Najwyższem postanowieniem z d. 23 Września b. r. Najjaśniejszy Pan zatwierdził uchwałę sejmową, którą gminie Czudec w powiecie Rzeszowskim pozwolono pobierać w roku 1876 dodatki do podatków bezpośrednich w wysokości 86%.

Nigdy dotąd w przededniu zwołania Rady państwa opozycya czeska nie była tak zaniedbaną jak w tej chwili. Mało kto zajmuje się dokładniej przebiegiem jej rozterek wewnętrznych a nawet akcya wyborcza o tyle tylko zwróciła na siebie uwagę po za granicami Czech, że powtórzono nazwiska kandydatów jednej i drugiej frakcyi opozycyjnej. Kto wie, czy dziś nawet takie skandale, jak owo wzajemne podchwytywanie okólników staro- i młodoczeskich przerwałoby ogolne zobojętnienie dla spraw opozycyi czeskiej. Można nawet przypuścić, że to zobojętnienie potrwa dłużej, bo przyszła sesya Rady państwa nie zawiera w swoim programie przedmiotów, któreby odświeżyć mogły dawne sprzeczności i spory konstytucyjne. Prasa wiedeńska znać przyszła do przekonania, że dzisiejszym sposobem traktowania spraw czeskich szkodziła tylko interesom własnego stronnictwa. Chwaląc ciągłe postępowanie Młodoczechów nawet wtedy, gdy ono nie wiele się różniło od postępowania Staroczechów, podsycając systematycznie walkę pomiędzy obiema frakcyami z widoczną dążnością ku stronie młodoczeskiej, prasa wiedeńska osiągała wprawdzie tę korzyść, że rozdwajała siły przeciwnika ale za to osłabiała sympatyę ogółu dla zwolenników i propagatorów czynnej polityki, co pewnie nie leżało w jej zamiarach. Pochwały wiedeńskie dla dr. Gregra i jego stronnictwa były dla Staroczechów więcej pożądanemi środkami agitacyjnemi niż podchwycone okólniki, w której frakcya młodoczeska przyznawała się do swej niemocy. W interesie własnego stronnictwa prasa wiedeńska powinnaby wytrwać w dzisiejszym zmienionym kierunku, co jej bynajmniej nie przeszkadza podnosić od czasu do czasu tętna politycznego, ażeby ono nie osłabło w stronnictwie wiernokonstytucyjnem Czech tak jak niedawno na Morawie.

Przebieg powstania bośniacko-hercegowińskiego a mianowicie bardzo lojalne, jedynie pokój europejski mające na celu postępowanie Rosyi w obec tej sprawy powinnoby już raz uspokoić wszyskich, którzy od dawna drżą na samą wzmiankę panslawistycznej lub południowo-słowiańskiej propagandy. Mamy tu na myśli głównie Węgrów, którzy w propagandzie tej widzą przedewszystkiem cios śmiertelny dla swej państwowej egzystencyi i dlatego zawsze za nadto zwracali uwagę na mrzonki Mileticzów i Politów o przekształceniu Węgier na wschodnią Szwajcaryę. Węgrzy uważali dr. Mileticza za groźną dla siebie potęgę chociaż za nim stała garstka posłów dających się na palcach policzyć. Gdy dr. Miletićz opuszczony został przy ostatnich wyborach przez własnych wyborców, urok jego potęgi osłabł znacznie ale za to dr. Polit zaczął niepokoić Węgrów, bo popularnosć jego wzrasta z dniem każdym a rzeczywiste zdolności pozwalają mu ubiegać się o wybitne stanowisko polityczne. Nie przypuszczaliśmy jednak, ażeby dr. Polit budził w Węgrzech zwłaszcza w tej chwili taką trwogę, jak się to niedawno pokazało. Wydział serbskiego kongresu mianował go przed trzema tygodniami swoim zastępcą prawnym i to bez zamiaru demonstracyjnego, bo w drodze formalnego konkursu. Wiadomość o tem doszła do Pesztu dopiero przed kilku dniami i wywołała dużo wrzawy w dziennikarstwie. Nikt nie podniósł tego, że dr. Polit jako bardzo zdolny prawnik doktoryzowany w uniwersytecie wiedeńskim, był zupełnie kompetentnym do objęcia posady, niemającej nic wspólnego z politycznemi dążnościami Serbów, bo ograniczonej do załatwienia czynności syndykackich. Gorszono się tem w Peszcie tak, jak gdyby dr. Polit odniósł wielkie zwycięztwo polityczne, jak gdyby Serbowie zagrażali królestwu węgierskiemu. Jestto trwoga przed strachami wymalowanemi własną dłonią.

Mimo obwołania cesarstwa niemieckiego linia Menu istnieje dotąd! Tak odzywają się głosy znane z stanowczej przychylności dla Niemiec od chwili, gdy patryoci bawarscy dowiedli czynem w parlamencie, że mimo nieograniczonej potęgi liberalizmu i jego głównego reprezentanta ks. Bismarcka gotowi są walczyć do upadłego, doprowadzić starcie polityczne do ostatecznych granic. W kołach politycznych Berlina, które sprawę bawarskiego stronnictwa liberalnego uważają za swoję, zaczynają już także żałować, że w traktatach wersalskich nie przewidziano, na co się zanosi w państwach południowych a szczególnie w Bawaryi. Stronnictwo ultramontańskie w Bawaryi nie powstało przecież w ostatnim roku, nie jest dziełem chwili, lecz wyrazem tradycyjnego usposobienia ludności. Jeżeli dziś mimo wpływów gabinetu liberalnego, zdołało ono uzyskać przewagę w parlamencie, to wynika ztąd, że posiada w kraju stanowczą wyższość nad przeciwnikami liberalnymi. Z tem usposobieniem ludności trzeba się było liczyć w Wersalu, gdy dopiero kiełkowały owe plany, które później zmienione częściowo w czyn, wznieciły w całych Niemczech walkę kościelno-polityczną. Gdyby wówczas koła kompetentne dały były dynastyi pewniejsze rękojmie a natomiast nalegały na większe ścieśnienie t. z. zastrzeżonych praw, ultramontanie bawarscy nie mieliby dziś w ręku broni najniebezpieczniejszej, t. j. nie mogli by się pozować na obrońców dynastyi. Samo usposobienie ultramontańskie ludności bawarskiej jakkolwiek stanowczo przeważające w kraju, prędzej lub później nie zdołałoby wytrwać w walce z zwycięzkim liberalizmem. Pokazało się to w innych częściach Niemiec, gdzie liberalizm wbrew powszechnemu oczekiwaniu zapuścił szeroko korzenie, i w krótkim przeciągu czasu siłą zwycięzkiego prądu porwał za sobą chwiejnych przeciwników swoich. W Bawaryi natomiast najchwiejniejsi ultramontanie nie opuszczają i nie opuszczą sztandaru dr. Jörga, bo na nim wypisaną jest na pierwszem miejscu obrona praw dynastyi wobec wrzekomo zagrażającym tym prawom hegemonii pruskiej. Dziennikarstwo berlińskie było tak nierozważne, że w przededniu wyborów targnęło się na przewagę korony wyrzucając jej, że osobistemi wpływami nie poparło liberałów przy wyborach i grożąc przekształceniu Bawaryi na formalną prowincyę pruską. Skutki tego fałszywego kroku występują dziś na jaw. Przy wyborach groźba ta popchnęła do obozu ultramontańskiego nawet żywioły dość obojętne dla polityki, a jeżeli adres parlamentu zręcznie uderzy w strunę lojalności dynastycznej, propaganda ultramontańska mimo wszelkich zapor szerzyć się będzie dalej i zwycięzko.

Po pismie Leona Saya, który formalnie przeprosił Buffeta za swoją ostatnią mowę i dodatkowem pismem zupełnie osłabił swoją wycieczkę krasomowczą przeciw większości z 24. Maja, republikanie pocieszają się, że przesilenie ministeryalne zostało tylko odroczone ale nie zażegnane, że mimo to wkrótce Buffet będzie musiał ustąpić z posady ministra-prezydenta. Pociecha, że przesilenie zostało odroczone, brzmi bardzo zabawnie. Jestto bowiem w dzisiejszem położeniu Francyi stan całkiem normalny. Od 24. Maja, t. j od chwili, gdy orleaniści, legitymiści i bonapartyści wspólnemi siłami obalili Thiersa, gabinet francuski jest zawsze sztuczną kombinacyą żywiołów, które pogodzą się a właściwie przestaną się ścierać dopiero kiedyś pod naciskiem nieprzepartych faktów, gdy mimo a może nawet wbrew ich woli Francya uzyska niespodziewanie stałą formę rządu. Taka kombinacya żywiołów w gabinecie nie oparta na organicznej koalicyi stronnictw parlamentarnych na wzór

---

Z NAD BAŁTYKU

VI.

Polskie Inflanty, liczące niespełna trzykroćstotysięcy mieszkańców, wdzierają się klinem czterdzieści mil długim a trzydzieści szerokim między gubernię pskowską a Inflanty szwedzkie czyli dzisiejszą gubernią ryską. Od Kurlandyi przedziela je Dźwina; na wschód stykają się z niemi białoruskie powiaty siebieżski i drysieński.

Kraik ten jest po części gładką płaszczyzną, po części zaś urozmaicony falistemi wzgórzami; w stronie wschodnio-południowej napotykasz przeważnie pagórkowate pola, w zachodnio-północnej równinę zarosłą lasami, napełnioną bagnami i trzęsawiskami a obfitującą głównie w siano. Położenie ziemi wpłynęło i tu na moralny rozwój ludności, zapewniając mieszkańcom stron wschodnio-południowych stanowczą wyższość nad ludem, osiedlonym na zachodnim południu. Północna część dynaburskiego powiatu, jako też okolica jeziora Rasna, są najwyższemi punktami prowincyi.

Tło kraju okrom rozległych równin, grząskich moczarów i dość obszernych nawet dziś jeszcze lasów, stanowią niezliczone jeziora, mnogie strumienie i rzeczki, przeciskające się częścią przez bagna, częścią zaś sunące nakształt wstęgi pośród pięknych łąk i uroczych dolin. Glebę z natury żyzną polepszyła jeszcze staranna uprawa; to też rolnik, raźno się biorący do pracy, ma dostatek zboża, siana, warzyw i drzewa, słowem wszystkiego w bród, co mu do życia potrzebne. Prawda, że tu i ówdzie położenie utrudnia mu komunikacyę. Szczupła liczba wsi, otoczonych lasami i trzęsawiskami, w około Marienhausu, tak jest niedostępną, że do niektórych z pomiędzy nich można dotrzeć tylko w zimie, gdy błota zamarzną, do innych zaś przychodzi się na podpartych palami kładkach, ciągnących się całemi wiorstami. Mieszkańcy tych wiosek, rzadko wychylający się ze swych siedzib, odgraniczeni niejako przez naturę od reszty ludzi, stanowią dla siebie sami jakby świat inny, odrębny.

Nie brak w Inflantach i prawdziwie malowniczych widoków, na których z przyjemnością spocznie oko turysty. Zawdzięczają je głównie Inflanty rzece Dźwinie, nad której prawym brzegiem się ciągną. Do najpiękniejszych należy majętność barona Korfa, Krzyżburg czyli Kreizburg, pisany: †burg, za czasów krzyżackich rezydencya inflanckich mistrzów. Nie ustępuje jej pod względem piękności położenia miasteczko Krasław, własność hr. Broel-Platerów, dawnych starostów dynaburskich. Piękny zamek leży tu w tak przepysznem otoczeniu, że nie straciłby na porównaniu z nadreńskiemi burgami. Wznosi się na pagórku panującym nad całą okolicą. Wielki park obfituje w najpiękniejsze kwiaty, cieniste aleje i w zawsze zieloną murawę. Pełno tu wybornie utrzymanych chodników, jest nawet sztuczna grota, przypominająca średniowieczne ruiny.

Miasteczko zaległo wzdłuż rzeki Dźwiny i wpadającej do niej Krasławki a wydaje się tem efektowniej, im liczniejsze są w tem miejscu zagięcia i skręty wspaniałej rzeki, odznaczającej się w bliskości Krzyżburga świetnemi wodospadami, co lecą z szumem górskich potoków. Lewy jej brzeg wznosi się górzystym, sosnami pokrytym grzbietem, na prawym w dolinie pośród miękkiego piaskowca pędzą wartko dwie rzeczki z brzegami zdobnemi w równie lesiste wzgórza. Po pierwszym większym skręcie opłynąwszy dwie pięknym lasem zarosłe wyspy, biegnie Dźwina dalej, niemal w prostokącie, darząc całą okolicę zachwycającym powabem swoich coraz wyższych i skalistszych wybrzeży, piętrzących się na prawo olbrzymiemi łomami granitu.

Mieszkańcami miast są Polacy, Żydzi, Rossyanie a najmniej Niemców, wsi zaś przeważnie jako właściciele ziemscy, Polacy, jako włościanie zaś Łotysze, obok których spotkasz tu i ówdzie nieliczne osady Litwinów, rossyjskich starowierców, czyli raskolników, Rusinów i polskich chłopków. Ostatnich można znaleźć tylko w powiecie dynaburskim, w dobrach dawniej Hylzenów, dziś Platerów i w rzeczyckim, w posiadłościach dawniej Borchów, dziś księcia Sanguszki i hr. Potockiego. Zamieszkiwane przez nich wioski noszą też często polskie nazwiska, jak Puszcze, Dziegciorówka itd. „Zatrzymali oni wszyscy — mówi br. Manteuffel, któremu niejednę wiadomość zawdzięczamy — czystość swej mowy, żenią się tylko między sobą a za dawniejszych czasów, w epoce pańszczyzny, używali niektórych przywilejów, nie udzielanych Łotyszom. Prawdopodobnie przesiedleni tu przez polskich wojewodów z Mazowsza, aby na krajowców działać dobrym przykładem, w ogólności i dziś jeszcze pod względem cywilizacyjnym stoją wyżej, aniżeli najmożniejsi z Łotyszów.“ Mieszkają zwykle w dworkach lepiej zbudowanych i odosobnionych od chat łotewskich; w pokoju mieszkalnym miewają komin a dla każdego gatunku zwierząt domowych osobne schronienie. Zamiłowani w kwiatach i owocach, zakładają ogrody i sady, a przed domem prastare drzewa, zwykle lipy, podobnie jak w Polsce, wśród upałów lata miłym chłodem orzeźwiają spracowanego wieśniaka.

Oprócz chłopów zabłąkali się w różne strony polskich Inflant szlachcice chodaczkowi, z których część z braku dowodów legitymacyjnych zaliczono do rzędu „jednodworców“, ale tych na palcach policzyćby można. I oni zachowali swojski obyczaj, co im przyszło tem snadniej, że jako szlachta stronili zawsze od siermiężnego gminu.

Szczupła również liczba, bo tylko około 500 głów wynosząca garstka Litwinów, mieszka w okolicy majętności Zyszkadu, oddalonej tylko o półtorej mili od ruin zamku rzeczyckiego, w dziewięciu miejscowościach, oddzielonych zupełnie od Łotyszów, a mianowicie w Giernokalu, Jaudsimach, Słobódce górnej, Słobódce dolnej, Kejdanach Kukuciu czyli Jaskunach, Kurtyniu, Olchów-

węgierski, jest wiecznem źródłem nieporozumień i walki. Gdyby posiedzenia gabinetowe nie odbywały się przy drzwiach zamkniętych, gdyby ministrowie francuscy byli skłonniejszymi do poufnych zwierzeń w obec dziennikarzy, Francya wkrótce przekonałaby się, że na każdem posiedzeniu zachodzą pobudki do przesilenia, że przesilenie to tkwi w naturalnym składzie rzeczy i właściwie z jednego posiedzenia na drugie bywa odraczanem. Oczywiście nie wychodzi to na jaw przy każdej sposobności, bo nie każda sprawa porusza tak głęboko koła dziennikarskie jak ostatnia mowa Saya. Jeżeli zatem republikanie tyle tylko osiągnęli mową Saya, że stworzyli nowe źródło przesilenia, obok mnóstwa innych, to zaprawdę ich hałas dziennikarski wcale się nie opłacił.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, dnia 5. Października

Chwila, kiedy oba wydziały delegacyjne, węgierski i przedlitawski, jednogłośnie uchwaliły żądaną przez ministra wojny kwotę na nowe działa, miała być nader uroczystą. W wydziale węgierskim tak minister wojny baron Koller jako też i delegaci mieli być do łez rozrzewnieni, a nie mniej uroczyste panowało usposobienie w wydziale przedlitawskim. Znać było z jednej strony poczucie obowiązku patryotycznego ponoszenia wszystkich ofiar pieniężnych na odpowiednie uzbrojenie armii, z drugiej zaś strony głębokie przekonanie czującego całą swą odpowiedzialność ministra wojny, że nowe działa są niezbędne dla wojska, i że mają pierwszeństwo przed systemem Kruppa. Nie fachowe delegacye zgodziły się na system Uchatiusa, polegające na powadze wynalazcy i ministra wojny barona Kollera, który głosem podniesionym oświadczył, że armia austryacka po raz trzeci nie będzie walczyła przeciw lepszej broni. Idealiści mogą tęsknić za wiecznym pokojem, za rozbrojeniem po wszechnem, za redukcyą wojsk europejskich, jak to czyni nieskazitelny dr. Fischhof, żyjący w zaciszu i ustroniu, i jak to czyni parę dzienników, narzekających na ciężary wojskowe monarchii i żądających, aby wydatki nadzwyczajne pokryć z oszczędności, osiągniętych w budżecie wydatków zwyczajnych, ale dopóki inne mocarstwa nie zrobią początku, Austrya żadnego niema powodu myśleć o zmniejszeniu swej armii.

Ostatnie wiadomości z Belgradu i Stambułu są bardzo pokojowe. Upadek tureckiego ministra wojny i nagłe przesilenie gabinetowe w Belgradzie zwiastuję ważny zwrot w stosunku Serbii do Turcyi. Z jednej strony bowiem ustępuje z widowni politycznej wielki przeciwnik reform, z drugiej zaś p. Risticz, ów mąż stanu serbski, z którego imieniem zawsze wiązało swe widoki stronnictwo ruchu. Upadek gabinetu Risticza bardziej niż wszystko odbierze powstańcom odwagę. Przekonają się bowiem, że niemogą liczyć na pomoc Serbii, która radykalniejszego gabinetu z pewnością nie otrzyma. A ponieważ zbliża się zima, przeto powstańcy zapewne nie omieszkają skorzystać z koncesyi i reform choćby najpodrzędniejszych. Jeżeli sprawdzi się wiadomość, że mocarstwa powierzyły hr. Andrassemu ułożenie programu reform celem oddania ich Turcyi pod rozwagę, to Hercegowina i Bośnia mogłyby być zadowolone, gdyż Austryi najbardziej na tem zależeć musi, aby podobne wypadki nie powtarzały się, albowiem koszta utrzymania zbiegów bawiących na terytoryum austryackiem może więcej niż milion złr. wynosić będą.

Delegacye.

Komissya skarbowa delegacyi austryackiej zatwierdziła na posiedzeniu w d. 3. b. m. przedewszystkiem sprawozdanie budżetowe ministerstwa spraw zewnętrznych a następnie przystąpiła do dalszych obrad nad budżetem ministerstwa wojny. Najważniejszą uchwałą było przyzwolenie kwoty 8,500.000 zł. na sprawienie nowych dział, za co minister wojny br. Koller złożył komissyi — jak wiadomo — serdeczne dzięki „w imieniu armii, która po raz trzeci nie będzie potrzebowała walczyć z nieprzyjacielem lepiej uzbrojonym“.

Na piątem posiedzeniu delegacyi węgierskiej uwiadomił przewodniczący Wł. Szögyenyi-Marich obecnych, że pp. delegaci br. Bela Lipthay i Dezyderyusz Grommona złożyli mandaty. Na ich miejsce powołano pp. br. Ludwika Döry i Franciszka Bakcsi. Józef Szlawy przedłożył co do sprawozdania komissyi wojskowej z budżetu wspólnego ministerstwa wojny wniosek, ażeby zostało wydrukowane. Zawiadomił zarazem delegacyę, że w ciągu tego dnia mają być przez wspólnego ministra wojny wniesione dodatkowe przedłożenia, które należy odsyłać do komissyi wojskowej Delegacya przystała na tę propozycyę. Sprawozdanie komissyi wojskowej wzięto pod obrady po załatwieniu wszystkich dotychczas wniesionych sprawozdań. Juliusz Horwath przedłożył petycyę handlarza końmi Freunda & Comp., którą odesłano do komissyi wojskowej. Na tem zakończono posiedzenie.

Przegląd polityczny.

Austrya-Węgry. Na uroczystości czerniowieckie przybyło w ciągu soboty około 2000 gości. Miasto było wspaniale przystrojone. Przed ratuszem odbyło się w niedzielę o godzinie 10. z rana uroczyste poświęcenie chorągwi ochotniczej straży ogniowej. Przed godziną 6. wieczorem odbyło się w strzeleckiej sali powitanie deputacyj rozmaitych gmin przez marszałka krajowego i jego zastępcę. Przy tej uroczystości był także obecny dr. Stremayr. Po przyjęciu deputacyj przez wicemarszałka krajowego powitał burmistrz Ambros deputacye miast i miasteczek bukowińskich. Każdej z tych mów towarzyszyły entuzyastyczne okrzyki na cześć Najj. Pana i Najdostojniejszej cesarskiej rodziny.

W południe d. 3. b. m. odbyła się w ogrodzie ludowym zabawa ludowa. Ugoszczono tam 1200 włościan z prowincyi. Byli pomiędzy nimi Huculi z nad Czeremoszu, niemieccy koloniści z okolic Czerniowiec, Rusini z równin bukowińskich, szeklery z Hadikfalwy, Rumuni z doliny Bystrzycy, Lipowani, Cygani, Słowacy i t. d. W grupie szeklerów wniesiono wśród uczty toast na cześć Najj. Pana.

W poniedziałek z rana odbyły się we wszystkich kościołach i cerkwiach solenne nabożeństwa. Po nabożeństwie wyruszyli zebrani w gmachu sejmowym do gmachu rządowego, gdzie w ręce prezydenta kraju złożono zapewnienia niezmiennej wierności i przywiązania całej ludności kraju ku Najj. Panu i Najdostojniejszej Dynastyi. Na mowę stosowną, wygłoszoną przez marszałka krajowego, odpowiedział prezydent kraju. Poczem odczytano odręczne pismo cesarskie do księcia Auersperga, podane przez nas wczoraj.

Z gmachu rządowego udali się wszyscy obecni na plac, gdzie jest ustawiony pomnik Austryi. O godz. 11. nastąpiło odsłonięcie tego pomnika. Pierwszy przemówił burmistrz miasta Czerniowiec. Treścią jego mowy była historya Bukowiny. Mowę swoją zakończył p. Ambros okrzykiem na cześć Najj. Pana. Uroczyste otwarcie wszechnicy nastąpiło po godzinie 12. w południe. Uroczysty ten akt zagaił minister dr. Stremayr stosownem przemówieniem, poczem radca ministeryalny dr. Lemayer odczytał akt fundacyjny. Po odczytaniu tego aktu miał rektor dr. Tomaszczuk mowę, w której podał historyę powstania wszechnicy Czerniowieckiej. Po nim przemawiał Schuler Libloy a następnie wręczyli reprezentanci innych wszechnic i korporacyj naukowych adresy. Ze Lwowa przemówił p. Fangor a z Krakowa p. Zoll, którego mowę podaliśmy już w streszczeniu.

Wieczorem o godzinie 6. odbyła się w gmachu sejmowym uczta urządzona przez kraj cały. Zaproszono na nią 240 osób. Po czwartem daniu wniósł marszałek krajowy p. Kochanowski pierwszy toast na cześć Najj. Pana. Odpowiedział na ten toast prezydent kraju p. Alesani wzniesieniem toastu na cześć Bukowiny. Dr. Ambros, burmistrz Czerniowiecki wzniósł toast na cześć nowej wszechnicy. Na tem skończyły się uroczystości poniedziałkowe.

Francya. Równocześnie z wybuchem znanych nieporozumień między Buffetem a Say'em odbył Gambetta na ziemi szwajcarskiej w Ouchy konferencyę z bawiącym tam Thiersem. Przywódzcy ci stronnictwa republikańskiego zajmowali się według *Gazette de Lausanne* przeważnie dwiema kwestyami: wyborami do Zgromadzenia narodowego, tudzież pytaniem, co należy czynić, ażeby położyć zaporę szerzącym się we Francyi zasadom klerykalizmu i wpływowi stronnictwa klerykalnego. W jednej i drugiej kwestyi panować ma między Thiersem i Gambettą zupełne porozumienie co do sposobu postępowania stronnictwa republikańskiego. Zdaniem ich przyszły senat francuzki będzie posiadał większość orleańską, trzymającą się zasad dzisiejszego liberalnego prawego centrum; za to Izba deputowanych będzie miała większość bezwzględnie republikańską a większość ta wynosić będzie około 200 deputowanych.

— O usposobieniu publiczności paryzkiej w dniu powstania nieporozumień między Buffetem a Say'em donosi korespondent paryzki *Allg. Ztg.*: „Na bulwarach i w kołach politycznych panowało wczoraj wieczorem (2. b. m) ogromne wzburzenie umysłów. Dla zagodzenia sporu między Buffetem a Say'em odbyło się bowiem posiedzenie rady ministrów, a nikt nie wiedział, jaki był jego wynik. Dzienniki wieczorne *Soir* i *Courrier de France* wychodzą dość późno, a przed ich wydaniem trudno było dowiedzieć się, jak się zakończyło przesilenie gabinetowe. Wiadomość o wybuchu tego przesilenia wywarła na różnych różne wrażenie. Jedni utrzymywali, że ogólne położenie kraju jest tego rodzaju, iż małe nieporozumienie między dwoma ministrami nie może mieć ważniejszych skutków; drudzy zaś byli zdania, że sytuacya polityczna jest właśnie taką, iż najmniejsze przesilenie może silnie oddziaływać na dalszy rozwój stosunków politycznych. Wyszły nareszcie niecierpliwie oczekiwane dzienniki wieczorne, a z nich dowiedziano się, że posiedzenie rady ministrów było całkiem spokojne, że nieporozumienie zostało usunięte, że mowa Say'a pojawi się w łamach dziennika urzędowego i że w składzie gabinetu żadna nie zajdzie zmiana. Z jednego i tego samego doniesienia o przebiegu posiedzenia ministeryalnego wnosili konserwatyści, że Buffet zwyciężył, ponieważ Say musiał swą mowę komentować; republikanie zaś twierdzili, że zwyciężył Say, ponieważ mowa jego zamieszczoną zostanie w *Journal officiel*. Lecz po jednej i drugiej stronie było wielkie rozczarowanie. Przed tem bowiem głosiły dzienniki, że przesilenie przybrało wielkie rozmiary, że teraz rozstrzygniętą zostanie sprawa między Buffetem a liberalnymi członkami gabinetu Dufaurem i Say'em; a tu tymczasem po półgodzinnej konferencyi utrzymany został *status quo*, czego nikt w Paryżu pod wrażeniem tego, co dzienniki pisały, nie przypuszczał.“

Anglia. (*W kwestyi wschodniej. Zatargi z Chinami i z Hiszpanią. Handel staremi okrętami.*) Korespondent nasz londyński pisze nam pod dniem 1. Października:

„Zapatrywanie się Anglii na kwestyę powstania w Bośnii i Hercegowinie doznało pewnej zmiany, a to raz dzięki ogłoszeniu *Staatsanzeigera* zaprzeczającego wszelkiej łączności między zdaniem półurzędowych dzienników w kwestyi wschodniej a myślami rządu, a powtóre artykułowi *Journal de St. Petersburg* w sprawie powstania w Turcyi. Pierwszy wypadek wypadł jak niespodzianka; rozmaite bowiem dzienniki, stojące w bliższych lub dalszych stosunkach z gabinetem berlińskim, objawiały w sprawie wschodniej zdania swe przez kilka miesięcy, tak, że niepodobna było prawie przypuszczać, że w nich ani cień nawet myśli rządowej się nie znajduje. Wszystkie te przypuszczenia zostały jednak rozwiązane kilkoma słowami urzędowemi, z których tylko widać zimną krew i pewną obojętność gabinetu berlińskiego w sprawie powstania. Tyle wiadomo, że gabinet berliński nic nie powiedział.

---

ce i Pilwelu, razem w siedmdziesięciu mniej więcej domostwach, należących do parafii i gminy Zyszkadu. Językiem, strojem i zwyczajami nie różnią się wcale od Litwinów z pod Wilna; żenią się między sobą, imiona mają czysto litewskie, jak n. p. Wanagiel, Jaskun, Skirmunt i t. d. Wyjątkowo polskie nazwisko: Zadźwiński oznacza prawdopodobnie, że nosząca je rodzina później od innych przybyła do Inflant z Litwy, „z za Dźwiny.“

Jak widzimy, liczba Polaków i Litwinów, (z wyjątkiem dziedziców, o których będzie mowa później) jako też Estończyków, zbyt jest drobną, abyśmy ich przy ogólnej charakterystyce ludności uwzględnić mogli. Zasługują natomiast ze wszech miar na baczną uwagę Łotysze i Rossyanie, jako typy stojące na dwóch przeciwnych biegunach, które od wieków zachowały swoje właściwości. Posłuchajmy, jak jednych i drugich wystawia obywatel tamtejszy, pan S. „Rossyanin — są jego słowa — Filipon, Starowierzec, Roskol, hardy, fanatyczny, przebiegły, nieszczery, nieufny, ale gościnny, przemyślny, układny, kosmopolita, trzymający się zasady, że gdzie dobrze, tam ojczyzna, lubiący żyć wygodnie, strojnie i ozdobnie — trzeźwy, pracowity, wesoły, niezły rolnik, daleko lepszy rzemieślnik a szczególniej kupiec, obyczajów patryarchalnych co do formy, nie co do czystości. Łotysz przeciwnie usposobienia biernego, flegmatycznego temperamentu, bez dowcipu i wyobraźni, umysłu ociężały, serce otwarte. Pochopny do pobożności, uległy dla władzy, łagodnych obyczajów, przywiązany do rodziny i siedziby, okazuje stoicką nieledwie rezygnacyę w znoszeniu nędzy i kłopotów, zkąd znowu płyną: zabobonność, niedbałość o jutro, brak przemysłu, nieochędóstwo i grube prostactwo.“

Białorusin stanowi środek pomiędzy jednym a drugim; przyswoił sobie bowiem wiele własności Rossyanina i Łotysza. Stosunek liczbowy pomiędzy Łotyszem, Rossyaninem a Białorusinem taki, jak 75, 23 i 2.

Dobrobyt i oświata prędzej tu zawitały, niż do reszty Inflant, dzięki szlachetnym uczuciom obywatelstwa. Szkół wprawdzie w polskich Inflantach nie wiele, natomiast przez całą zimę schodzą się zwykle dzieci do dworu, gdzie się ćwiczą w katechizmie, czytaniu i pisaniu. Szlacheckie rodziny tutejsze obcują chętnie z wieśniakiem i okazują dlań szczere współczucie. I tak ś. p. Celina hrabina Platerowa, wdzięcznie dotąd przez lud wspominana, zgromadziła cenny zbiór pieśni łotewskich z okolicy Krasławia, ogłoszony nasamprzód w piśmie *Inflantu ziemes laika gramata*, a później osobno. Wyjmujemy z niego dwie strofy, aby dać czytelnikom niejakie wyobrażenie o dźwięku łotewskiego słowa:

Iyuryń wyda, akmiń wydâ
Lejgoj putu gabaleńcz;
Tautu wyda, brolu wydâ,
Sad' mosienia raudodama!

Gon płota klawys łopa,
Krejt ziamiâ gryzdamos;
Gon bogota brola mosa,
It tautôs raudodama.

W ogóle lud polsko inflancki sprawia na przybyszu nader przyjemne wrażenie. Bądź w kościele — mówi wspomniony już pan S. — bądź na kiermaszu, widać matrony paradujące w czepcach ze wstęgami, w zgrabniejszych kabatach z kupnego sukna, z dużemi, wzorzystemi, bawełnianemi chustkami na plecach. Dziewczęta starannie zaczesują włosy na skroniach, sute warkocze zaplatają wstęgami; sukienki noszą latem perkalowe z fartuszkami lub gorseciki przy fałdzistych sukiennych spodnicach; chusteczki wzorzyste, czasem gazowe, powiewają na plecach, paciorki szklanne migocą na szyi, tu i owdzie błyska zausznica i pierścionek; każda ma pończochy niciane lub wełniane i trzewiki, lamowane u większych elegantek kolorową tasiemką. Chłopcy gładysze noszą długie surduty, majtki płócienkowe, rypsowe lub sukienne, z metalowemi, świecącemi guzikami, białe lub wzorzyste halsztuchy, buty dobre, juchtowe, wedle pory roku kapelusze lub czapki sukienne, krojem furażerek.

Wszystko to, jak niemniej wózki i sanki, zdobne w malowidła i rzeźby, świadczą o dobrobycie włościan tej prowincyi, którzy już z dawien dawna modlili się niemal wszyscy w kościele z książek, dostarczanych im dawniej przez jezuicką drukarnię w Połocku. Bo też dziedzice otaczali ich opieką prawdziwie ojcowską. Autor, opisujący przed trzydziestu kilku laty stosunki włościańskie polskich Inflant, ze szczególnemi pochwałami odzywa się o p. Sokołowskim, właścicielu majętności Sokołki. Oświadczywszy, że „troskliwość dziedzica o dobry byt chłopków posunięta do tej filantropii, która wiedzie człowieka do poświęcenia własnego pożytku dla szczęścia współludzi“, dodaje, że „mógłby naliczyć długi szereg właścicieli troskliwych o los kmieci, że mnóstwoby naliczył osad wieśniaczych, kwitnących zamożnością“.

„Wioski p. Sokołowskiego — mówi tenże pisarz — są obrazem szczęścia wiejskiego ludu. Majętniejsi chłopi częstują gościa winem, kawą i herbatą z białym chlebem; najuboższy zastawia stół miodem, nabiałem, jabłkami i podobnemi wiejskiemi przysmakami. Słowem, w każdym zakątku tego chłopskiego raju obfitość. A cóż to za lud piękny! Chłopcy jak dęby, dziewki jak maliny, dzieciaki pyzate i żwawe, starsi pięknı czerstwością i pogodą sędziwego oblicza. Łotysze i Filipony zarówno tam dobrym cieszą się bytem, bo są bez różnicy przedmiotami czułej opieki swego pana“.

Było tak w Sokołkach jeszcze przed r. 1840; kiedyż u nas tak będzie?

W daleko wyższym stopniu zbiły z tropu *Timesa* i t. p. słowa *Journal de St. Petersbourg*; można je bowiem wziąć za apologię Turcyi. Podług tego organu Porta sama widzi potrzebę reform, a obecny W. wezyr uznaje zupełnie ich konieczność nietylko dla pewnych ich prowincyj, ale dla wszystkich mieszkańców państwa. Każdy winien — są słowa *Jl. de St. P.* — popierać takie zamiary, i dla tego właśnie obce mocarstwa powinny się wstrzymać od wszelkiego zbyt ostentacyjnego, dyplomatycznego nacisku, dowodząc tym sposobem zaufania dla Sułtana. Akcya dyplomatyczna powinna się ograniczyć do pomocy w uspokojeniu powstania i do zbadania wspólnego odpowiednich instytucyj, a jakkolwiek zadanie to nie jest łatwe, jednak nie przechodzi sił dyplomacyi. Obecne więc przesilenie przy współdziałaniu mocarstw z państwem Otomańskiem przyniesie Wschodowi w swych skutkach pierwsze kroki na drodze ulepszeń.

Pomimo przymierza trzech cesarzy i oficyalnego zapewnienia działania ręka w rękę, trudno zaprzeczyć, że w obec tradycyjnych stosunków Rossyi z słowiańskiemi narodowościami w Turcyi, taka wiara w zamiary rządu sułtańskiego jest prawie niespodzianką, a koniecznem jej następstwem jest usunięcie się jak najdalej od wypadków, zostawiając wolne ręce Porcie. Jednocześnie plany nadania obszernej autonomii Bośnii i Hercegowinie, które Anglia razem z Rossyą popierać miały schodzą właściwie z widowni. Wspominałem wam poprzednio, że niektóre koła reprezentowane przez tutejszy naczelny organ pieściły się tą myślą wprowadzenia tym sposobem Anglii w szersze pole działania i wpływu Dzisiaj w obec słów petersburgskiego organu, środek ten znikł i na teraz musi być schowany do koleksyi *balons d'esai.*

Tymczasem na dalekim Wschodzie horyzont zaciemnia się dla Anglii. — Chiny dotychczas nie dały zadosyćuczynienia za zabójstwo P. Margary'ego i zdaje się, że starają się chytrze z całej sprawy wywinąć. — W zabójstwie tem posądzani są o udział urzędnicy cesarscy, ale ponieważ poseł angielski nie ma na to dostatecznych dowodów, władze więc chińskie mają sposobność do wykrętów. Opinia znów angielska drażliwą jest na wszelkie wydatki wojenne, dla tego na giełdzie i pomiędzy publicznością powstał pewien niepokój na wiadomość, że poseł angielski przesłał rządowi chińskiemu *ultimatum*, oznaczając wyjazd swój na 13. Października, w razie, jeżeli nie otrzyma zadosyćuczynienia, gdyż panuje tu powszechne przekonanie, że na tym dalekim Wschodzie tylko siła budzi uszanowanie, a bez niej podstawa handlu anglo-chińskiego byłaby zbyt słabą.

Drobny zatarg z Hiszpanią skończy się prawdopodobnie zadosyćuczynieniem i przeproszeniem Anglii, odkrywa jednak słabą stronę postępowania Anglików. Niedawno straż nadbrzeżna hiszpańska schwytała francuski statek naładowany tytoniem w okolicy Gibraltaru jako kontrabandę. Z Gibraltaru wysłano natychmiast statek angielski, który wziął na linę hiszpański chwytający i francuski schwytany, na zasadzie, że straż hiszpańska ścigała łódź francuską na wodach angielskich, czemu jednak Hiszpanie zaprzeczają, a jeden z nich chcąc rozciąć linę, pomimo groźby strzału, został ze statku angielskiego zabity. — Jednakże tu utrzymują uparcie, że hiszpańska straż wykroczyła przeciwko prawu międzynarodowemu, chwytając statek na cudzych wodach. Ale w całej tej sprawie wychodzi pomimo woli na wierzch fakt, że Gibraltar jest składem kontrabandzistów, że kupcy angielscy świadomie wykraczają przeciw ościennemu państwu, pod opieką praw angielskich.

Rozporządzenie rządu niemieckiego do konsulów, według którego żaden okręt angielski nie może przejść pod flagą niemiecką bez certyfikatu angielskiego bióra handlowego, odświeżyła znów skandal z ostatniej sessyi parlamentu. Przypominacie sobie, że członek parlamentu P. Plimsoll wykazał, że handel staremi i popsutemi okrętami odbywa się na wielką skalę, z całą świadomością kupujących i sprzedających, w skutek czego wypadki zatonięcia pociągające śmierć ludzi są tak częste. W zapale wymienił jednego z członków parlamentu jako biorącego udział w tym handlu. — O ile mi wiadomo P. Plimsoll miał zupełną racyę i rzecz ta nie była wielką tajemnicą; tylko przeciw wszelkim krokom surowszym oponowała falanga właścicieli okrętów, argumentując, że po zastosowaniu ich, stare okręty przejdą naprzód nominalnie, a potem rzeczywiście w ręce obcokrajowców i pod inną mniej skrupulatną flagę, a tym sposobem handel przewozowy, przynoszący tylko małe zyski, przejdzie z czasem w obce ręce. — Poruszono tym dowodem wielkie interesa i sprawa przycichła, aż ją P. Plimsoll obudził i doprowadził do obostrzenia tranzakcyi. — Krok rządu niemieckiego potwierdza prawdę niewczesnych praktyk, a zarazem porusza kwestyę międzynarodową ogólnego zastosowania surowych środków przeciw takim nadużyciom, dla których, jak to fakta wskazują, rywalizacya handlowa szerokie jeszcze pole otwierać może.

Hiszpania. *Germania* w artykule naczelnym porusza sprawę, zupełnie analogiczną z głośną sprawą korespondenta Schmidta, który schwytany przez Karlistów, po krótkim procesie został rozstrzelany Taki sam los spotkał 30. sierpnia innego Niemca, niejakiego Alfreda Mazzorati z tą tylko różnicą, że walczył on po stronie Karlistów a stracony został przez Alfonsistów z rozkazu cabecilli Tarda. Alfred Mazzorati pochodził z Akwizgranu i służył przedtem w randze oficera w 28 pułku piechoty pruskiej. Później był żuawem papieskim i walczył pod Mentaną. W armii Don Carlosa piastował rangę kapitana. *Germania* interpeluje rząd pruski, jakie kroki poczynić zamierza u rządu alfonsistowskiego dla ukarania oprawców Mazzorati'ego — przez zachowanie się swoje w sprawie Schmidta stworzył bowiem rząd prejudykat, którego w obecnym wypadku ignorować nie może.

Köln Ztg. otrzymała z Madrytu telegram, wedle którego nowa kryzys jest bliską. „Ponieważ Canovas Castillo z tego głównie powodu usunął się z gabinetu, że nie był w stanie dotrzymać danej Watykanowi obietnicy, że w zamian za przysłanie nuncyusza papieskiego utrzyma jedność religijną w Hiszpanii, miało następujące po nim ministerstwo Jovellara zadanie spełnienia żądań Watykanu co do tego punktu. Miało także przyspieszyć nowy pobór do wojska. Gdy pobór jest już ukończony a Watykan zgadza się na uznanie tolerancyi religijnej w Hiszpanii, zostanie Canovas napowrót prezydentem ministrów, aby przy wyborach do kortezów przeprowadzić większość liberalnokonserwatywną, która zdaniem powszechnem, jedynie zdolną jest utrwalić tron Alfonsa XII.“

Doniesienie powyższe mocno jest podejrzanem, już z tego powodu, że dotychczas nie wiadomo, by kurya rzymska zgodziła się na tak zwaną tolerancyę religijną w Hiszpanii.

Turcya. *Tagespresse* otrzymała z Paryża następujące doniesienie: „W tutejszych kołach dyplomatycznych mówią o nowej decyzyi mocarstw północnych Wiadomości z Hercegowiny przekonały wszystkie gabinety, że pacyfikacyi krajów chrześcijańskich w Turcyi nie można się spodziewać za pośrednictwem transakcyi konsularnych. Jedna część konsulów nie widziała nawet ani jednego dowódzcy powstańców, drugiej podyktowano warunki, pod któremi porozumienie między powstańcami a Portą jest niemożliwem. Rosya i Niemcy obrały przeto inną drogę, która zdaniem ich prądzej zaprowadzi do pożądanego celu; a mianowicie pragną usunąć owe stosunki, które są źródłem niepokojów. Pozostawiły one uznaniu i inicyatywie hr. Andrassego ułożenie propozycyi, które uczynione być mają Porcie, a po których możnaby się spodziewać stanowczego uspokojenia narodów południowo-słowiańskich. Cała akcya spoczywa więc w tej chwili w ręku austryackiego ministra spraw zagranicznych, który zaszczytnemu temu zaufaniu gabinetów berlińskiego i petersburgskiego niezawodnie w zupełności odpowie.“

— Z Konstantynopola donoszą 6. Października:

„Urzędowe doniesienie, jakoby rząd turecki nakazał obsadzić wojskiem sporną dotąd pod względem prawa własności wyspę na Drinie, jest zmyślone; rząd nie chciał obecnego położenia uczynić jeszcze więcej utrudnionem, lecz tylko protestował przeciw obsadzeniu tej wyspy przez Serbów jedynie oświadczeniem, że sobie zastrzega prawa.

Telegram rządowy namiestnika Bośnii z dnia 3. b. m. mówi: Dywizya skierowana dnia 23. Września ku Niksiczowi, aby zaopatrzyć w żywność wojska oblężone w Dużem i w Niksiczu, zaczepioną została w pochodzie swym z dwóch stron; w czterogodzinnej walce pobito powstańców zupełnie. Wojska wzięły także zamek Krztacz, a dnia 25. Września przybyły do Niksiczu, zkąd dnia 27. Września zwycięzko wracając do Gacka, stoczyły potyczkę z powstańcami pod Krztaczem; straty powstańców wynosiły 45 poległych i 100 rannych; straty wojsk 3 poległych i 18 rannych. Dnia 30. Września Szewket z trzema, a Ali pasza z czterema batalionami ruszyli ku Trebini, aby oczyścić drogę z Trebini do Dubrownika. Ali pasza ścigał oddział powstańców, składający się z 400 ludzi, którzy, porzuciwszy uprowadzone bydło, ratowali się ucieczką.

Grecya. Z Aten piszą do *Polit. Cor.* „W kołach rządowych oddają się nadziei, że Izba 8. Października ukończy czynności weryfikacyjne. Prawdopodobnie zaraz potem zajmie się kwestyą ukonstytuowania stałego rządu. W pałacu królewskim czynią przygotowania dla przyjęcia rodziny królewskiej, która spodziewaną jest w stolicy temi dniami. Wypracowany przez rząd projekt ustawy o zmianie niektórych postanowień ustawy wyborczej, jest już wydrukowany i rozdany między członków Izby. Trudno jednak by rząd dzisiejszy doczekał się rozpraw nad tym projektem. Należy przypuszczać, że gabinet Trikupisa jeszcze przed wyborem prezydyum Izby poda się do dymissyi.

Od kilku dni bawi w Atenach architekt wiedeński Hansen jak słychać w celu zawarcia kontraktu dostawy 20 kolumn marmurowych dla parlamentu austryackiego.“

KRONIKA.

= **Najjaśniejszy Pan** raczył udzielić 200 złr. zapomogi tutejszemu dobroczynnemu towarzystwu św. Wincentego a Paulo.

= **Dzień imienin Najj. Pana** obchodzony był w całym kraju uroczyście, wśród objawów serdecznego przywiązania do Osoby Monarszej, i głębokiej wierności dla tronu. Zewsząd odbieramy sprawozdania o uroczystych modłach, urządzanych w świątyniach wszelkich obrządków i wyznań. W Krakowie w kościele Panny Maryi odbyło się solenne nabożeństwo, na którem celebrował sam Najprz. ks. biskup Gałecki w wielkiej assystencyi duchowieństwa, a świątynia przepełnioną była dostojnikami władz, członkami generalicyi i korpusów oficerskich, profesorami wszechnicy i rozmaitych zakładów naukowych, reprezentantami korporacyj i wielką ilością nabożnych. W Przemyślu odbyło się w obu katedrach takież nabożeństwo uroczyste przy udziale obu biskupów i wobec bardzo licznie zgromadzonej ludności.

— **JE. dr. Stremayr w Krakowie.** Czytamy w *Czasie*: Dnia 6. b. m. rano przybył tu pospiesznym pociągiem lwowskim minister oświaty dr. Stremayr, któremu towarzyszyli rektor uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Zoll i sekretarz akademii umiejętności, profesor Szujski. W dworcu kolei witali go naczelnicy władz, między innymi radca dworu podkomorzy Bobowski, prezydent miasta dr. Zyblikiewicz, radca dworu dyrektor policyi Englisch, prorektor uniwersytetu Czyrniański i t. d. Radca ministeryalny p. Lemayer i szef sekcyi ministerstwa oświaty Ficker, przybyć mieli dzisiaj po południu. P. minister zajechał do hotelu «Victoria» i rozpoczął o godz. 8. rano zwiedzanie miasta w towarzystwie radcy dworu Bobowskiego od kościoła N. P. Maryi, gdzie oglądał szczególniej wielki ołtarz, który mu objaśniał X. Głębocki. O godzinie 9. przybył p. minister do gimnazyum św Jacka, następnie do seminaryum męskiego; już o 9½ był w seminaryum żeńskiem, gdzie rozmawiał sam z uczennicami i zadawał pytania; następnie był w szkole miejskiej na Podwalu, gdzie zwiedził klasę 8ą i wyraził się pochlebnie o znajomości języka i literatury niemieckiej a obejrzawszy inne klasy, zdziwił się szczupłości lokalu, szczególnej klasy 6tej; zwiedzając zaś szkołę realną uznał potrzebę ulokowania tej szkoły dogodniej; w szkole miejskiej męskiej w pałacu biskupim zadawał pytania i zadowolony wpisał się w księgę pamiątkową; wreszcie zwiedził gimnazyum św. Anny. Towarzyszyli mu w tem zwiedzaniu szkół radca dworu delegat Bobowski i radca Olszewski.

W gimnazyum św. Anny był w klasach 4tej i 8ej. W pierwszej z tych klas tłumaczyli uczniowie Owidyusza na niemieckie, a minister zdziwiony dokładnem wyrażaniem się ucznia w języku niemieckim, pytał go, czy jest Polakiem lub Niemcem, a właśnie uczeń ten był Polakiem. Wszędzie przyjmowali ministra dyrektorowie i profesorowie ubrani świątecznie a w ogóle dawał im p. minister oznaki swego zadowolenia. Na wystawie sztuk pięknych, dokąd udał się p. minister po zwiedzeniu szkół, przyjmował go hr. Henryk Wodzicki.

W bibliotecznym gmachu, dokąd przybył minister po godz. 11., w jednej z sal oczekiwali go profesorowie Uniwersytetu. Wchodzącego powitał rektor dr. Zoll, wyrażając radość z przybycia ministra, które dozwoli mu się na miejscu rozpatrzeć w niedogodnościach, a mianowicie przekonać się o dotkliwym braku odpowiednich lokalów. Poczem nastąpiło przedstawienie dziekanów. P. minister z każdym wymienił parę słów uprzejmych, dłużej zaś nieco rozmawiał z dr. Burzyńskim, prof., oraz dr. Bobrzyńskim docentem prawa polskiego, wypytując ich pilnie o frekwencyę słuchaczów tudzież z profesorami wydziału lekarskiego Brykiem, Teichmannem i Madurowiczem, których wypytywał o niektóre urządzenia kliniczne. Po ukończeniu przedstawienia, p. minister przemówił w te mniej więcej słowa do zebranych: «Wiadomo mi, że uniwersytet ma do walczenia z niemałemi przeszkodami, z powodu braku odpowiednich lokalności, braku tak wielkiego, iż zaledwo w dłuższym lat szeregu zapobiedz mu będzie można. Zrobiłem atoli to spostrzeżenie i to nietylko na uniwersytetach austryackich ale i na zagranicznych, że działalność naukowa uniwersytetów nie zawsze równym podąża krokiem za środkami materyalnemi, jakiemi rozporządza, że często stygnie przy warunkach najdogodniejszych i wśród lokalności niedogodnych gorliwość profesorów zastępuje nieraz brak warunków zewnętrznych i roznieca niemałe życie naukowe. Otóż uniwersytetowi jagiellońskiemu wyrażam szczere zupełne uznanie mooje, iż pomimo przeszkód, pomimo dotkliwego braku lokalności, rozwinął potężną działalność naukową i dla tego przyrzekam, iż uniwersytet znajdzie w mojej osobie zawsze gotową pomoc, skoro chodzić będzie o usunięcie owych przeszkód.»

Po tem przemówieniu, które dobre sprawiło na zebranych wrażenie, minister pożegnał się z profesorami i zwiedził bibliotekę pod przewodnictwem dyrektora Estreichera. Następnie był p. Minister w laboratoryum chemicznem, w muzeum techniczno-przemysłowem i w Akademii umiejętności, gdzie również oglądał zbiory.

Na godzinę 3cią naznaczone było w sali urzędowej Delegata Namiestnictwa przedstawienie urzędników wszystkich władz krajowych i autonomicznych, poczem osoby prywatne będą się mogły przedstawić p. Ministrowi. Wieczorem o godzinie 6tej znajdować się będzie p. Minister na obiedzie, danym na jego przyjęcie przez grono profesorów uniwersyteckich w hotelu »Victoria.«

* **Bolesław Hefern**, urzędnik galic. banku hipotecznego, został wczoraj o godz. 8 wieczór uwięzionym przez c. k. policyę na rekwizycyę tutejszego c. k. sądu krajowego.

* **Silny szampan.** Dzisiaj rano spostrzegli domownicy domu pod l. 8 przy ulicy Ormiańskiej otwartą piwnicę, należącą do kawiarza p. Józefa Hermana, i odbity zamek ode drzwi. Gdy właściciel kawiarni zeszedł do piwnicy, zastał porozrzucane wszystkie butelki wina i spostrzegł w jednym kącie złodzieja w głębokim śnie pogrążonego, obok którego leżały próżne butelki z szampanu. Snać złodziejowi tak zasmakował szampan, że zanadto zaufał swojej głowie, a upiwszy się usnął na miejscu. Przebudzony niemile i aresztowany amator szampana zeznał, że nazywa się Piotr Łoś i jest wyrobnikiem.

* **Podejrzana własność.** Wczoraj odebrano nieznajomemu chłopcu na ulicy Żółkiewskiej dużą kulę bilardową, po którą właściciel zgłosić się może w c. k. policyi.

* **Zguba.** Joanna Biża, praczka pod l. 125 przy ulicy Łyczakowskiej zamieszkała zgubiła przedwczoraj na placu Wekslarskim cztery sznurki korali francuskich cenionych na 80 zł. Korale związane były niebieską wstążeczką.

*** **Zwłoki dziecka** płci żeńskiej znaleziono d. 2. b. m. w obrębie gminy Mitulina w powiecie Złoczowskim, w polu zagrzebane. Śledztwo karne jest w toku.

— **Magistrat miasta Lwowa** ogłasza następujące wezwanie: Według programu tutejszej c. k. Komendy uzupełniającej 30 pułku piechoty, odbędą się tegoroczne zgromadzenia kontrolne dla wszystkich we Lwowie zostających urlopników i rezerwistów w miesiącu Październiku b. r. zawsze o godzinie 10 przed południem na Cytadeli w następującym porządku: w dniach 8. 9. i 10. Października zgłoszą się urlopnicy i rezerwiści od 30 pułku piechoty z przynależnością do Lwowa; w dniach 12. i 13. Października zgłoszą się rezerwiści i urlopnicy z przynależnością do Lwowa od innych pułków i oddziałów wojskowych; w dniach 14. 15. 16. 17. i 18. Października zgłoszą się wszyscy we Lwowie zamieszkali urlopnicy i rezerwiści od obcych pułków i oddziałów wojskowych, bez względu na ich przynależność. Podając powyższe zarządzenie do powszechnej wiadomości, Magistrat wzywa interesowanych, aby się w oznaczonym czasie i miejscu zgłosili, jeżeli w myśl istniejących przepisów przez c. k. władze wojskowe karanymi być nie chcą.

— **Związek straży ochotniczych.** Niezmierne spustoszenia, których widownią był kraj nasz w ostatnich latach wskutek bezprzykładnych pożarów, niszczących do gruntu ludne osady miejskie i wiejskie, obudziły obywatelstwo z apatyi, i z pociechą widzimy od niejakiego czasu, gorliwy ruch około organizowania ochotniczych straży pożarnych. Ważna ta dla dobrobytu powszechnego sprawa postępuje jednak nader zwolna. Na przeszło 400 miast i miasteczek, zaledwo 74 pomyślały dotychczas o tej niezbędnej organizacyi, podczas kiedy o ścianę na Szląsku austryackim każda mieścina bez wyjątku jest już od dawna w posiadaniu poprawnych narzędzi tudzież porządnie umundurowanych i uzbrojonych gron ludzi, umiejących się z niemi w danych razach obchodzić. Tak samo rzecz się ma na Morawie, w Czechach, Dolnej i Górnej Austryi, w Salzburskiem, w Styryi i Tyrolu. W samej Dolnej Austryi istnieje obecnie przeszło 200 ochotniczych straży pożarnych na terytoryum tak małem, że gdy w jednej miejscowości wybuchnie pożar, to na widok łuny, dymu lub na wezwanie telegraficzne zbiega się na ratunek 6 lub 7 straży ochotniczych, a w ostatnich latach nie było tam wypadku rozleglejszego ognia. Do takiej wprawy i do takiego rozgałęzienia obrony pożarnej przyjść w kraju naszym, było od trzech lat

myślą powziętą na zjeździe strażackim w Wieliczce. Różne przeszkody stanęły na zawadzie wykonaniu jej. Dzięki inicyatywie straży brodzkiej i delegatom straży krakowskiej ponowiono myśl utworzenia związku straży ochotniczych na zjeździe reprezentantów 13 towarzystw strażackich, odbytym w Brodach dnia 26. Lipca b. r. i polecono wydziałowi straży lwowskiej ułożenie statutów, tudzież zwołanie zjazdu delegatów wszystkich istniejących już lub zawiązujących się w kraju naszym towarzystw strażackich. Czyniąc zadość włożonemu jednogłośną uchwałą obowiązkowi, wydział straży ogniowej lwowskiej rozesłał ułożony statut związku i zaprosił do wysłania delegatów na zjazd, który się odbędzie we Lwowie dnia 31. Października i 1. Listopada b. r. a którego zadaniem będzie: 1) ukonstytuować związek; 2) uchwalić normalny statut i instrukcyę dla zawiązujących się towarzystw straży miejscowych i powiatowych, i 3) powziąść szczegółowe postanowienia prowadzące do zamierzonego celu. Poczyniono nadto kroki, aby podczas zjazdu urządzić bodaj małą wystawę narzędzi pożarnych i strażackich.

— **Biblioteki paryskie**. Zarząd publicznych księgozbiorów w Paryżu ułożył świeżo dokładny inwentarz tychże. Biblioteka narodowa francuska posiada 1,700.000 tomów książek drukowanych, 80.000 rękopisów, milion sztychów i map oraz 120 000 medali. Takzwana biblioteka Arsenalska liczy 20.000 tomów i 8.000 rękopisów. Biblioteka Sorbonny 80.000 tomów. Biblioteka instytutu medycznego 35.000 tomów. Biblioteka *Mazarine* 200.000 tomów, 4.000 rękopisów i 800 modeli pelasgijskich zabytków Włoch, Grecyi i Azyi mniejszej. Biblioteka św. Genowefy wreszcie 160.000 tomów i 35.000 rękopisów.

— **Podróż pociągiem z przeszkodami.** Podróżni którzy w Poniedziałek o godzinie 5 z rana wybrali się pociągiem pospiesznym z Wiednia do stacyi Payerbach, pod Reichenau, mieli prawo narzekać na dzień feralny. Już pod Mödling pociąg zatrzymany został w sposób bardzo niemiły, i tylko przytomności maszynisty zawdzięczać należy, że uniknął większego nieszczęścia. W odległości około 200 sążni od dworca stał w poprzek drogi na relsach ciężki wóz zaprzężony końmi, gdyż właśnie w chwili nadejścia pociągu ugrząsł tak, że nie mógł ruszyć z miejsca. Maszyniście powiodło się szczęśliwie zatrzymać pociąg nim nastąpić mogło uderzenie. Zaledwie uprzątnięto tę przeszkodę i pociąg ruszył dalej, pękł łańcuch łączący pierwszy wagon osobowy z drugim. Wypadek ten obył się bez gorszych następstw, maszynista bowiem spostrzegłszy co zaszło zawrócił maszynę i zabrał oderwaną część pociągu. — Inny pociąg osobowy na tej samej drodze żelaznej tegoż dnia z rana pod Atzgersdorf wpadł na wóz stojący na szynach i przejechał konia.

— **Kronika podróży**. O wyprawie afrykańskiej pod wodzą Amerykanina Stanleya doszły znów świeże wiadomości do Europy. Dziennik *Daily Tel.* pisze: Otrzymaliśmy od p. Stanleya, przywódcy wyprawy afrykańskiej wysłanej przez redakcye dzienników *New-Jork Herald* i *Daily Tel.*, dwie nadzwyczaj ciekawe depesze z datą 1. Marca i 15. Maja. Z początkiem Marca dzielny nasz wysłannik dotarł był do wybrzeży jeziora Wiktoryi, odbywszy drogę 720 milową w ciągu 103 dni. Wiodła ta droga przez krainę dotąd wcale nieznaną, a składającą się po największej części z dzikich puszcz, gdzie podróżni narażeni byli na wszelki niedostatek a nawet głód i przez kilka dni walczyć musieli z dzikiem i zdradzieckiem plemieniem murzyńskiem, zwanem Watura. W walkach tych utracił Stanley z swego orszaku 21 ludzi. I dwaj towarzyszący mu Europejczycy pp. Edward Pocock i Fryderyk Barker, niestety ulegli zabójczej febrze. Z uszczuploną tak znacznie drużyną swą podjął niestrudzony podróżnik zbadanie jak najdokładniejsze wielkiego jeziora, na wstępie wspomnionego, a szczegółowe sprawozdanie z rezultatów, jakie osiągnął, wkrótce ogłosimy.

Przegląd literatury prawniczej.

(Dr. Adler i dr. Clemens: Zbiór orzeczeń w zakresie prawa handlowego Tom III. Dr. Wahlberg: Pisma zebrane Tom I. — Dr. Frühwald: Zbiór formularzy Tom 14 i 18ty wydania ustaw Manza.)

Zasady ustawy handlowej niemieckiej, którą z wyjątkiem prawa morskiego przyjęło ustawodawstwo austryackie, okazały się nad wszelkie spodziewanie praktycznemi, a przyczyniła się do tego wzięcia niewątpliwie wzorowa kodyfikacya tej ustawy, która obok dokładności przepisów odznacza się szczególną prostotą i jasnością stylu. To też nie można się dziwić, że od niejakiego czasu odzywają się liczne głosy, które pragnęłyby zastosowania głównych zasad tej ustawy do reformy prawa cywilnego, uważając ją niejako za prawo cywilne przyszłości. Nie idziemy tak daleko, gdyż przyjęcie zasad ustawy handlowej do powszechnego prawa cywilnego uważalibyśmy za trudne a nawet niewykonalne w obec tego, że największa część jej przepisów polega na właściwości świata handlowego, na zaufaniu wzajemnem, jakie między handlującymi istnieje i istnieć musi, jeśli w ogóle mowa być może o obrocie handlowym. Tego zaufania nienapotkasz po za światem kupieckim, a liczne przepisy ustawy handlowej, bardzo stosowne między kupcami dbającymi o swój kredyt, srogo mogłyby zawieść, gdyby je chciano zastosować do powszechnego prawa prywatnego.

Mimo jasności tej ustawy, mimo jej prostoty nasuwają się często tak sędziemu jak i zastępcy stron liczne wątpliwości pod względem jej zastosowania. Nowoczesny rozwój interesów handlowych wytworzył bowiem bardzo liczne stosunki prawne, na które trudno często znaleźć odpowiedni przepis ustawy. Ustawa handlowa, — jak wszelkie dobrze skodyfikowane ustawy, unikając kazuistyki, wymaga, ażeby przy jej zastosowaniu, domyślano się więcej, aniżeli zawartem jest w artykule prawa, aby niejako czytano ją między wierszami. Z drugiej strony interesa handlowe, rzadko tylko pisemnie zawierane, a jeśli, to bardzo „krótko i węzłowato" — nastręczają wiele trudności mianowicie dla prawnika niekoniecznie biegłego w zwyczajach handlowych. Pożądanym jest tedy dla każdego prawnika zbiór orzeczeń, systematycznie ułożony, który przy każdym niemal §fie pozwala poradzić się zdania doświadczonych Sędziów Najwyższego Trybunału i wiele wątpliwości logiczną argumentacyą rozjaśnić jest w stanie. Taki zbiór orzeczeń Najwyższego Trybunału w sprawach handlowych mamy obecnie przed sobą pod tytułem *Sammlung von Entscheidungen zum Handelsgesetzbuche* dra Leopolda Adlera i dr. Roberta Clemensa, którego III. tom wyszedł w najnowszym czasie nakładem firmy wiedeńskiej Manza. Tom ten zawiera orzeczenia Najw. Trybunału, ogłoszone w dziennikach fachowych od Grudnia 1869 do końca 1874 r. Dokładny rejestr systematycznie ułożony, bez którego korzystanie z tego zbioru byłoby bardzo utrudnionem, ułatwia użycie książki.

Zbiory artykułów i rozpraw naukowych, publikowanych przez pewnego autora w rozmaitych czasach są często przedsiębiorstwem dość niebezpiecznem. Nauka bowiem bezustannie postępuje naprzód, a tym sposobem zdarzyć się może, że to, co dawniej napisane było ze stanowiska najnowszej umiejętności, po niejakim czasie postępem tejże prześcignione zostaje. Te uwagi nasunęły się nam, gdyśmy do ręki wzięli pisma o prawie i procesie karnym radcy dworu p. Emila Wahlberga, które wyszły nakładem Holdera w Wiedniu Mimo to jednak, że niejedna z rozpraw tamże umieszczonych, ma już może tylko historyczną wartość, zbiór ten nieprzestaje być cennym dla tych, którzy w zakresie literatury prawa karnego pragną i poważnego pokarmu duchowego. Rozprawy te pełne są bardzo trafnych spostrzeżeń, a mianowicie da się to powiedzieć o rozprawie o poczytaniu, która wyszła w r. 1857 w Haimerlego *Magasin für Rechts- und Staatswissenschaft* i swego czasu zwróciła na siebie uwagę. Dotąd wyszedł zbioru pism drobnych tego autora tom pierwszy.

Dr. Karol Frühwald wydał zbiór formularzy do uchwał protokołów i wyroków i t. p. w postępowaniu cywilnem. Dziełko to, obliczone jest głównie dla potrzeby młodych prawników, którzy otrzymawszy teoretyczne wykształcenie na wszechnicy, w pierwszych czasach praktyki sądowej mozolą się często nad formą, jaką swoim pismom urzędowym nadać mają. Jako podręcznik dla początkujących w zawodzie praktycznym prawników, dziełko to może być pożytecznem.

Zbioru ustaw znanego wydania Manza wyszły dwa całkiem nowe tomy 14. i 18. Czternastym tomem był dotąd tom uzupełniający (*Supplementband*), który stał się zbytecznym, ponieważ wszystkie ustawy w zbiorze zawarte, wyszły już w nowych wydaniach. Obecnie 14 tom zawiera ustawy budownicze wszystkich prowincyj cislitawskich, wraz z wszystkiemi przepisami na tem polu. Dla większej części krajów wyszły ustawy budownicze w drodze prawodawczej dla Lwowa, istnieje tylko porządek budowniczy, zatwierdzony przez Namiestnictwo w r. 1856. Dla ludzi fachowych zestawienie to rozmaitych przepisów budowniczych może być bardzo pożytecznem.

Tom 18ty zawiera powszechną ustawę hipoteczną z wszystkiemi ustawami, dalej wszystkie dotąd wydane ustawy i rozporządzenia o założeniu ksiąg gruntowych, ustawy o księgach kolejowych i ustawa powszechna wodna z odnośnemi ustawami krajowemi i instrukcyami wykonawczemi. Ponieważ ustawy krajowe o używaniu i prowadzeniu wód są we wszystkich krajach prawie równobrzmiące, przeto tekst ich podany jest tylko raz z uwidocznieniem zmian zachodzących w każdym kraju *T.*

Z IZBY SĄDOWEJ.

(*Dwaj dzierżawcy.*)

(Ciąg dalszy.)

Po odczytaniu aktu oskarżenia i po wydaleniu z sali drugiego podsądnego, Nizinieckiego, przystąpił trybunał do przesłuchania Rusieckiego.

Rozpoczął on swoją obronę ogólnem przedstawieniem rzeczy. Akt oskarżenia jest niejasny i niezrozumiały dlatego, ponieważ tylko on (Rusiecki) i Niziniecki zasiadają na ławie oskarżonych. Sprawa nie będzie nigdy dostatecznie wyjaśnioną, dopóki p. Starzeńska nie uzupełni ją swojemi zeznaniami. Przedstawienie jego życiorysu w tak jaskrawych kolorach, jest obliczone chyba tylko na wywołanie efektu. Nie przybierał on nigdy żadnych obcych nazwisk; uwięzienie w Warszawie poczytuje sobie za chlubę, nigdy nikogo ani nie rabował, nie okradał, nie oszukiwał; szedł zawsze drogą prawdy i uczciwości.

W bardzo długim, kilkugodzinnym wywodzie opisywał oskarżony swój stosunek do p. Ujejskiej, do Fel. Michałowskiego i Józ. Moszyńskiego. Pomijamy zupełnie tę część obrony Rusieckiego, ponieważ te czyny Rusieckiego nie są objęte aktem oskarżenia a zresztą wyjaśni wszystkie te stosunki świadek powołany p. Michałowski.

Stosunek Rusieckiego do Nizinieckiego był z początku, w chwili poznania się, nieokreślony, następnie dość przyjacielski. Jako obcokrajowiec poznał Rusiecki Nizinieckiego i wówczas przedstawił mu się tenże jako człowiek porządny i majętny. Głosił zawsze przed Rusieckim, że ma realność we Lwowie, za którą daje mu gmina 40.000 złr. (!) (Realność ta leży obok budującej się właśnie szkoły realnej), że ma znaczne kapitały i że jest wziętym i dobrym prawnikiem. Pokazało się, niestety za późno, że wszystko to było nieprawdą i że Niziniecki prócz 15.000 złr. długów, zgoła nic nie miał. Poznał on w Nizinieckim człowieka bardzo niebezpiecznego, skłonnego do popełnienia największej nawet zbrodni. Tak n.p. wystawiwszy w Jajkowcach młyn parowy, który oszacował sobie p. Schuman na 12.000 złr., chciał Niziniecki asekurować ten młyn na 23.000 złr., zapłacić kilka premij a potem podpalić ów młyn. Rusiecki wyłapał Nizinieckiego na fałszowaniu wekslów, posądzał go o zamiar podpalenia sterty zboża itd. Z takim to człowiekiem sprzęgły go losy.

Przechodząc do stosunku z pp. Starzeńskimi, po nader obszernem opowiedzeniu, w jaki sposób poznał się z nimi, przystąpił oskarżony do stosunków dzierżawy Jajkowiec i Lubszy. Był on u pp. Starzeńskich uniwersalnym rządcą. Pewnego razu oświadczyła mu hr. Starzeńska, że chciałaby wydzierżawić Jajkowce i Lubszę. Oskarżony znając wówczas jeszcze z dobrej strony Nizinieckiego, zaproponował go jako dzierżawcę. Hr. Starzeńska przystała na tę propozycyę równie jak Niziniecki.

Za wyraźnem zezwoleniem a nawet na żądanie hr. Starzeńskiej przystąpił Rusiecki, rządca, do spółki z Nizinieckim jako dzierżawcą Jajkowiec. Właściwym dzierżawcą był tedy Niziniecki. Wydzierżawił on te dobra na lat 10 — jak się później pokazało — bez grosza w kieszeni, tak dalece, że nie miał nawet czem zapłacić rat dzierżawnych. Pp. Starzeńscy pokładali w podsądnym najzupełniejsze zaufanie. Pracował on dla nich szczerze i z poświęceniem; powiększył znacznie dochody z dóbr i uporządkował zaniedbaną gospodarkę.

Hr. Starzeńska sprzyjała podsądnemu do tego stopnia, że starała się bardzo usilnie tak we Lwowie jakoteż w Wiedniu o wyrobienie mu obywatelstwa austryackiego. Dopiero później, gdy oskarżony był jej zbyteczny a po części nawet stał się dla niej niebezpieczny, postarała się o wydalenie go z kraju. Resztę szczegółów obrony ogólnej Rusieckiego pomijamy, będą się one bowiem powtarzały w dalszej jego obronie.

Co do I., II. i III. punktu oskarżenia (oszustwo na Rosenthalu popełnione) tłumaczy się Rusiecki w sposób następujący: Niziniecki był dzierżawcą dóbr Jajkowiec a podsądny tylko cichym jego wspólnikiem za zezwoleniem hr. Starzeńskiej. Pomiędzy nimi istniała ustna umowa, mocą której każdy był obowiązany ponosić połowę wydatków na administracyę. Zaraz w pierwszej chwili objęcia dzierżawy przez Nizinieckiego, pokazało się, że nie ma pieniędzy i że na tej dzierżawie pod żadnym warunkiem przez lat 10 utrzymać się nie zdoła. Zrozumiał to prawdopodobnie także i Niziniecki i wziął się na następujące sposoby:

Pomiędzy dzierżawcą Nizinieckim a Leontyną hr. Starzeńską miał być zawarty kontrakt dzierżawy Jajkowiec. Ułożono szkic takiego kontraktu i oddano go dr. Roińskiemu ażeby według niego ułożył formalny kontrakt. Niziniecki biegał tedy codziennie do dr. Roińskiego, stawiał ustawicznie najrozmaitsze poprawki i dodatki do projektu kontraktu, tak, że ostatecznie kontrakt nie mógł być sformułowany i spisany. Mimo to skorzystał Niziniecki z jednego ustępu tego nigdy istotnie nie spisanego kontraktu a mianowicie z ustępu, w którym była mowa o wykorczowaniu lasu. Sprzedał on znaczną część tego lasu p. Rosenthalowi i w tym celu spisał z nim przed notaryuszem p. Blumenfeldem kontrakt sprzedaży. Kontrakt ten był spisany w języku niemieckim, którego Rusiecki wcale nie rozumie; nie był on nawet obecny przy spisywaniu tego kontraktu ale podpisał się, otrzymawszy objaśnienia co do obszaru sprzedanego lasu i miejsca, które ma być korczowane. Niziniecki puścił Rosenthala do lasu, a Rosenthal zaczął tam gospodarować.

Rusiecki, mieszkając w Podkamieniu, otrzymuje naraz doniesienie, że jacyś żydzi wyrębują las w pień. Jedzie więc do Jajkowiec i zastaje w lesie robotników, którzy istotnie niszczą las należący do hr. Leopolda Starzeńskiego. Wyrzuca tedy robotników z lasu i pociąga Nizinieckiego do odpowiedzialności. (Tu objaśnia podsądny bardzo szczegółowo, w jaki sposób niszczono las, w jaki sposób Rosenthal nie dotrzymał warunków kontraktu co do wyrębania 30.000 dębów na progi i t. d.) Co więcej, spostrzegł Rusiecki, że Niziniecki niszczy wszystko dokoła, tak, jak gdyby chodziło mu o płatanie rozmaitych psot. Tak n. p. w prześlicznym parku dokoła pałacu wyrębuje najpiękniejsze drzewa, niszczy klomby i t. p. a na przedstawienia podsądnego daje niedorzeczne odpowiedzi. Podsądny udał się natychmiast do hr. Starzeńskiej i opowiedział jej sprawki Nizinieckiego, wyrażając podejrzenie, iż Niziniecki jest prawdopodobnie w zmowie z Rosenthalem, ażeby tylko wycofać się z dzierżawy zabrawszy już pieniądze od Rosenthala za las. Hr. Starzeńska odesłała podsądnego do swego adwokata dra Dobrzańskiego Jana, który zadecydował, iż nie ma innej rady, jak tylko awizować Nizinieckiego i Rusieckiego z dzierżawy Jajkowiec. Dr. Dobrzański napisał więc jednę awizacyę, ale ponieważ była źle napisaną, przeto napisał drugą.

Podsądny nie dawał dr. Dobrzańskiemu żadnych a żadnych informacyj, co ma robić, prosił tylko o rozwiązanie kontraktu dzierżawy z Nizinieckim. O tej awizacyi wiedziała hr. Starzeńska równie jak o tem, iż dzierżawcy nie wnoszą zarzutów, i wówczas nie oponowała przeciw temu, bo było to na jej korzyść. Rosenthala wyrugowała z lasu nie awizacya, o której tu mowa, ale egzekucya prowadzona już przez samego hr. Starzeńskiego. Już po usunięciu się Nizinieckiego z dzierżawy Jajkowiec, wydzierżawiła te dobra od swego męża hr. Leontyna Starzeńska i wzięła podsądnego do spółki, co jest dowodem iż miała do niego zupełne zaufanie. Hr. Starzeńska zapłaciła Nizinieckiemu na ręce podsądnego około 12.000 złr. za ustąpienie z dzierżawy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wczoraj rozpoczął trybunał przesłuchiwać drugiego podsądnego, Nizinieckiego. Bardzo rzadko zdarza się słyszeć tak niejasne, niepewne i ustawicznie wątpliwe zeznania, jak to właśnie wczoraj mieliśmy sposobność słyszeć podczas przesłuchiwania Nizinieckiego. Po największej części nie wie on o niczem. Wszystko co się stało, stało się za jego plecyma, na jego niekorzyść, szkodę i stratę a wszystko działo się za porozumieniem wspólnem Rusieckiego, hr. Starzeńskiej i dr. Dobrzańskiego. Podsądny wie tylko tyle, że stracił cały majątek, że został haniebnie wyzyskany przez powyżej wymienionych wspólników. Nie przykładał on ręki do żadnego zbrodniczego czynu.

Badanie Nizinieckiego jest połączone z olbrzymiemi trudnościami. Przed każdą odpowiedzią na zapytania namyśla on się dość długo a mimo to wikła się do tego stopnia, że p. radca Jasiński musi co chwila wydobywać akta, ażeby wykazywać sprzeczności pomiędzy jego zeznaniami w śledztwie poczynionemi a zeznaniami obecnemi.

Kilkakrotnie przedstawiał p. Jasiński Nizinieckiemu, że przecież uchodził za dobrego prawnika, że więc wiedział doskonale, co znaczy awizacya, co deklaracya zdziałana na rzecz hr. Starzeńskiej i t. d. Niziniecki odpowiedział na to ogólnikowo:

— Ja panie dobrodzieju pracowałem tylko mości dobrodzieju w politycznem...

Przewodniczący: Ależ jako dobry prawnik musiałeś pan przecie widzieć, jaka doniosłość jest deklaracyi sporządzonej przez pana na rzecz Starzeńskiej?

Niziniecki. Byłem, byłem niegdyś dobrym prawnikiem, ale od czasu, jak dostałem cięgi panie dobrodzieju straciłem kontenans. (Śmiech).

Jesze zabawniejszy był drugi epizod. Po długich badaniach wydobył p. przewodniczący z Nizinieckiego, że podpisał Rusieckiego na kilku wekslach bez wiedzy i upoważnienia Rusieckiego.

Przewod.: A więc przyznajesz pan, że podpisałeś Rusieckiego na tych wekslach?

Nizin. Tak jest, panie dobrodzieju.

Przewod.: A jakżeż mogłeś pan podpisywać Rusieckiego na wekslach bez jego zezwolenia, skoro pan sam utrzymujesz, że on nie był pańskim wspólnikiem?

Nizin. Ta to panie dobrodzieju zaszczyt dla niego (Rusieckiego) że go podpisałem obok mego nazwiska. Panie dobrodzieju, powinien on poczytać to sobie za honor, że jego nazwisko było w banku obok nazwisk porządnych ludzi, panie dobrodzieju. (Śmiech).

Oskarżony zwrócony do publiczności: »Dobrze się panom śmiać, a ja straciłem cały majątek«.

Mniej więcej w ten sam sposób odpowiada Niziniecki na wszystkie pytania.

W ciągu dnia wczorajszego nadesłano do sądu telegraficzne zawiadomienie, że hr. Starzeńska została odszukaną w Ostrowie i że doręczono jej wezwanie. Można więc przypuszczać, że złoży osobiście świadectwo w obec sądu.

Przy końcu posiedzenia zabrał głos dr. Leżański w sprawie następującej: Na kilka dni przed rozpoczęciem niniejszej rozprawy otrzymała c. k. prokuratorya państwa doniesienie od niejakiego p. Leona Zukra, który oskarża podsądnych o zbrodnię oszustwa, dokonaną na nim w sposób taki: P. Leon Zucker kupił od Nizinieckiego i Rusieckiego 800 sążni brusów dębowych, poznaczył te brusy swemi znakami i dał podsądnym jako zadatek 227 zł. Do dnia dzisiejszego nie otrzymał on od podsądnych ani brusów ani zwrotu zadatku. Co więcej, dowiedział on się, że brusy przez niego zakupione, sprzedali podsądni p. Wincentemu Żaakowi.

Na wniosek dr. Leżańskiego uchwalił trybunał do niniejszej rozprawy przyłączyć fakt zaskarżony przez p. Zukra i przywołać do rozprawy na świadków w tej sprawie pp. Zuckra, Żaaka i niejakiego Berla Hebera z Stryja. Do 8 punktów oskarżenia przybywa więc nowy fakt.

OSTATNIA POCZTA.

Dzisiaj odbywa się trzecie plenarne posiedzenie delegacyi austryackiej.

Rada gminna w Gradcu uchwaliła na posiedzeniu w dniu 5. b. m. oddać państwu czynności policyjne.

Minister oświecenia przyjmował d. 5. b. m. w Czerniowcach deputacyę miasta Radowiec, która wręczyła mu dyplom honorowego obywatelstwa tego miasta; tudzież deputacyę duchowieństwa gr. orient. Dr. Stremayr zwiedzał następnie szpital miejski szkołę przemysłową, szkołę realną, gimnazyum i wszechnicę. Następnie odwiedził p. minister burmistra i marszałka krajowego i zwiedził nowy kościół ormiański. Popołudniu d. 5. b. m. wyjechał z Czerniowiec do Krakowa. Wieczorem d. 5. b. m. zgorzała strzelnica miejska w ogrodzie ludowym, gdzie przyjmowano deputacye gmin. Uczta w dniu 5. b. m. wypadła świetnie. Przemawiali podczas uczty: dr. Tomaszczuk i radca ministeryalny Lemayer. Pierwszy wzniósł toast na cześć studentów, drugi zaś był tłumaczem zasyłanych przez dr. Stremayera życzeń. Po południu d. 5. b. m. studenci różnych stowarzyszeń, w pełnym stroju studenckim (*voller Wichs*) zajechali przed budynek uniwersytecki. Senior studentów czerniowieckich miał do rektora przemowę, w której dziękował mu za zasługi około założenia uniwersytetu.

Wyjazd cesarza Wilhelma do Włoch nastąpi z Baden-Baden dnia 16. b. m. wieczór. Ks. Bismarck prawdopodobnie nie będzie towarzyszyć cesarzowi, ponieważ jest niezdrów, tak twierdzi berliński korespondent *A. A. Ztg.* — natomiast z innych źródeł donoszą na pewno, że kanclerz pojedzie do Włoch. Cesarz zabawi w Medyolanie cztery dni, od 18. do 22. b. m.

W Klecku przybił do portu wielki parowiec turecki z wojskiem.

Times donosi: Gazeta pekińska (angielska) ogłasza dekret dozwalający na wymianę udzieleń dyplomatycznych między poszczególnymi naczelnikami departamentów (chińskimi) a reprezentantami zagranicznymi.

Karliści wzmacniają pozycyę Castro Urdiales. Wszystkie parowce stojące w porcie santanderskim zostały zarekwirowane dla przewozu wojsk do San Sebastian, które ciągle jest bombardowane przez Karlistów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Praga, 7. Października. Przy wyborach do Rady państwa z gmin wiejskich zwyciężyli w **14** okręgach Staroczesi, tylko w Raudnicach wybrano Młodoczecha Sladkowskiego **254** głosami przeciw **151**, które padły na Staroczecha Sklenarza. W okręgu Karolinenthal upadł tym razem kandydat młodoczeski Trojan **105** głosami w obec Staroczecha Kajzla, który otrzymał **264** głosów. W niektórych okręgach mieli Młodoczesi okazałe cyfry głosów. W Niemieckim Brodzie uzyskał kandydat wiernokonstytucyjny **75** głosów.

Berlin, 7. Października. Trybunał w sprawach kościelnych orzekł przeciw księciu-biskupowi wrocławskiemu złożenie z urzędu. Oskarżony nie stawił się przed sądem, wręczył tylko pisemną obronę.

Odpowiedz. redaktor Władysław Łoziński.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 6. Października

Hotel Europejski.

Pp. Książę J. Czartoryski z Wiednia. — Ks. K. Czartoryski z Wiednia. — T. Chrząszcz z Sołotwiny.

Hotel Żorza.

Pp. Ks S. Lubomirski z Rosyi. — S. hr Dzieduszycki z Gwoździca. — W. Daniszewski z Ruskich Piasków. Z. Dembowski z Kosieniec. — R. Swierzowski z Polski. — J. Ukinfoff z Rosyi. — A. Warteresiewicz z Szwejkowa.

Hotel Angielski:

Pp. A. Dydyński z Czerniawki. — K. Weeber z Banunina. — S. hr. Stadnicki z Królestwa.

Hotel Krakowski.

Pp. A. Talwitz z Salzburga. — P. Tysson z Brodów.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 6. Października

Pp. J. hr. Koziebrodzki do Petrowic. — J. br. Romaszkan do Stanisławowa. — A. Reindel do Wolicy. — A. Radoszewski do Wołoczysk. — J. Gniewosz do Krosna. — E. Napadiewicz do Wiednia.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 7. Października 1875.

Barometr 743.68 mm. Psychrometr suchy + 7·88°C Psychrometr wilgotny + 6·50°C· Prężność pary 6.4 mm. Wilgoć 81%. — Zachmurzenie 3. Wiatr NW2. Ozon 10. Temperatura powietrza + 6.3°R.

Barometr idzie w górę.

Cennik lwowskiej izby handl. i przem.

Lwów, dnia 6. Października 1875

	płacą zł.	ct	żądają zł.	ct
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	21[illegible]	60	21[illegible]	0
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k.	138	50	140	50
Banku hip. gal. po 200 zł.	242		244	—
Banku kredyt. galic. po 200 zł.	210	—	21[illegible]	—
2. Listy zast. za 100 zł. (Oprócz kupona b. zapadłego)				
Tow. kred. gal. 5-prent. w. a.	86	75	87	50
Tow. kredyt. gal. 4-prc w. a.	79	75	80	—
5-prent. listy zastawne nowe okresowe.	86	75	87	50
Banku hipoteczn. gal.	92	50	95	20
Gal. zakładu kred. włościańskiego.	99	—	100	70
Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 6-prc .los. w 15 lat.	90	15	91	30
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	87		87	7
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	92	25	93	50
4. Losy.				
Miasta Krakowa	14	50	15	75
„ Stanisławowa	[illegible]	75	16	25
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	28	[illegible]	27
„ cesarski	5	33	[illegible]	32
Napoleond'or	8	89	[illegible]	95
Pół imperyał rossyjski	8	97	[illegible]	15
Rubel rossyjski srebrny	1	58	[illegible]	66
„ papierowy	1	10½	[illegible]	52
Pruskie bilety kasowe	1	51½	[illegible]	66½
Srebro	101	80	[illegible]	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 5 Października 1875

1. Dług Państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w bankn.	[illegible]	70 16
„ w srebrze	[illegible]	72 50

	płacą	żądają
Losy z r. 1839 całe	274.—	277.—
„ „ 1839 piąta część	244.—	246 —
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	104.80	105 20
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc	111 40	111.60
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	117.—	117.25
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	133 40	134 —
Renty Como po 42 lir. austr.	22.75	23.25
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.—	101.—
Bukowiny	85.—	85.50
Galicyi	87.—	87.50
Niższej Austryi	98 50	99.—
Siedmiogrodu	79.—	79.50
Węgier	81.50	81.60
3. Akcye.		
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	110.50	110 75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	210.75	211 —
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	690.—	700.—
Gal banku hip. po 200 zł.	241.—	250.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	918.—	919.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	337.—	339 —
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	174.—	174.50
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Pół. kolei po 1000 zł. w. a.	1725.—	1735.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	216 75	217.25
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	138 50	139
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m.	274 50	275 50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a	109—	109 40
[illegible] kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	104 50	105 50
4. Listy zast. losowane, (za 100 zł.		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	99.40	99.60
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat 6-prc.	93.—	93.50
„ „ „ „ „ „ 20 „ 7-prc.	99.50	—.—
„ „ „ „ „ „ 35 „ 5 i pół	91.75	92.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc	78.70	79. -
„ „ „ po 5 prc.	87.—	88.25
Gal. banku hipot. po 6 prc.	92 70	92 90
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proc	[illegible]	99.90
Bank. narod. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.60	86.80
„ „ „ po 5 prc.	92 50	93.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	73,50	74.—
Kol. naddnietrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. póln. po 100 zł. m. k.	99.50	100.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	94.—	94.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	93 75	96.25
„ „ „ „ III.	—.—	95.50
Kol. lwow.-czern. jas. III· emisyi a 300 zł. 5-prc. w srebr.	—.—	78.50
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	78 —	78:25
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	164 —	164.50
Clarego po 40 zł. m. k.	25.—	26.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	94:—	95.—
Keiglevicha po 10 zł. m. k.	12.—	13.—
Losy miasta Krakowa	14.75	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	26.20	26 70
Palfiego po 40 zł. m. k.	25.25	25.75
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	15.75
Salma po 40 zł. m. k.	36.—	36.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.25	27.75
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł w. a.	15,25	15.75
Poż. Tryest. po 100 zł m. k.	110.50	111.50
„ „ „ 50 zł. w. a.	56.50	57.—
Waldsteina po 20 zł. m. k	20.25	20.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	23.25	23.75
Weksle (Na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	92 70	92 75
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	93 50	93·70
Berlin za 100 tal.	—.—	— —
Frankfurt 100 Mark. p. n	54 61	54.,70
Hamburg za 100 M. B.	54.65	75.70
Londyn za 10 ft. szt.	111.90	112.—
Paryż za 100 fr	44 15	44.20
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5 33 50	5.34.50
Korona	—.—	— —
20-frankówka	8.92—	8.92.50
Rossyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	101 40	101.55

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 5. Października 1875.

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	70	—
„ „ „ w srebrze	72	55
Losy z 1860 roku	111	50
Akcye banku wiedeńskiego	918	—
„ „ kredytowego	210	—
Londyn 10 funtów szterlingów	112	5
Srebro	101	70
Napoleond'or	8	93½
Dukat	5	32
100 Marek	55	45

DZIENNIK URZĘDOWY.

(3802 1—3)

Konkurs.

L. 1319. W celu obsadzenia posady sędziego powiatowego w Limanowy, a względnie z powodu przeniesienia gdzieindziej opróżnić się mogącej rozpisuje się konkurs z terminem 14 dniowym. Ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania do c. k. Prezydyum Sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Prezydyum Sądu obwodowego.

Nowy Sącz dnia 29. Września 1875.

(3895 1—3)

Konkurs.

L. 736. W celu obsadzenia następujących posad przy magistracie kr. stoł. miasta Lwowa, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do dnia 25. Października 1875 a mianowicie:

1. trzech praktykantów konceptowych z adjutum rocznych 500 złr. ewentualnie 600 złr. w. a.

2. sześciu praktykantów urzędowych z adjutum po 360 wzgladnie 420 złr. w. a. rocznie.

3 sześciu urzędowych praktykantów bezpłatnych.

4. pięciu egzekutorów z wynagrodzeniem po 540 złr. w. a. rocznie, wreszcie

5. sześciu rewizorów targowych po 420 i 480 złr. w. a.

Posady praktykantów konceptowych i praktykantów urzędowych adjutowanych i bezpłatnych są stałe, w VII randze etatu służby miejskiej z prawem do emerytury; inne posady powyższe nie należą do kategoryi posad stałych, i nie zapewniają emerytury.

Kandydaci na praktykantów konceptowych, wykazać mają ukończone studya prawno-polityczne, zaś kandydaci na praktykantów urzędowych, wiek najmniej lat 18 i odbyty egzamin dojrzałości, po ukończeniu szkół wyższego gimnazyum, lub innych zakładów równorzędnych.

Od kandydatów na posady egzekutorów i rewizorów targowych, wymaga się nauki odpowiedniej a w szczególności dokładnej znajomości języka polskiego i niemieckiego w czytaniu i pisaniu, nadto od egzekutorów znajomości stosunków lokalnych a od rewizorów targowych znajomości przepisów dotyczących.

Podania zaopatrzone w dowody okre ślonych powyżej warunków z dokładnem wyrażeniem kompetowanej posady i płacy wyższej lub ewentualnie niższej, wnieść należy w terminie oznaczonym do prezydyum Magistratu.

Prezydyum Magistratu król. stołeczn. miasta Lwowa dnia 4. Października 1875.

(3722)

Ogłoszenie.

L. 47687. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem iż na dniu 4. Września 1875. w rejestrze towarzystw zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo zaliczkowe urzędników i sług galic. dróg żelaznych, stowarzyszenie zarejestrowane w nieograniczoną poręką" uwidocznionem zostało, że wskutek uchwały walnego zgromadzenia z dnia 21. Marca 1875. pierwotny statut Towarzystwa zaliczkowego urzędników i sług galic. dróg żelaznych we Lwowie Towarzystwa zarejestrowanego z nieograniczoną poręką z dnia 27. Grudnia 1873. w ten sposób zmieniony został, iż:

1. przyjmuje się do towarzystwa przystępujących bez wymagania poprzedniego obowiązkowego ubezpieczenia w towarzystwie assekuracyjnem na członków towarzystwa.

2. przyjmuje się do towarzystwa uczestników mających prawo lokowania w towarzystwie swoich kapitałów jako wkładek oszczędności do wysokości dozwolonej za oznaczonemi w §. 36. statutów odsetkami, mających na walnem zgromadzeniu tylko głos doradczy, a niemających prawa zaciągania zaliczkę lub prawa do dywidendy i funduszu rezerwowego stowarzyszenia;

3. przyjmuje się na członków towarzystwa także dyetaryuszów zostających w służbie przy zarządach kolei galic. lecz pobierających płace miesięczne.

4. udziela się zaliczki do wysokości 10 proc. rocznej pensyi bez obowiązkowego przedkładania policy ubezpieczenia.

5. udziela się zaliczki nad 10 procent rocznej pensyi za ubezpieczeniem życia na wypadek śmierci do czasu trwania spłaty takowych.

Dalej uwidocznia się, iż skład dyrekcyi o tyle się zmienił, iż z jej grona wystąpił p. William Robert Johns kasyer, p. Jan Czajkiewicz zamianowany kontrolor wskład dyrekcyi wstąpił, zaś p. Józef Jurystowski, dotychczasowy kontrolor, kasyerem mianowany został.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 10. Września 1875.

(3828 1—3)

Obwieszczenie.

L. 4285. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Franciszka Nachowskiego w ilości 100 złr. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod l. 312 w Lipniku położonej, do Walentego Schutty należącej, w dniu 12. Października 1875, i w dniu 12. Listopada 1875, zawsze o godzinie 10tej przed południem.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 843 zł. 72 ct. w. a. poniżej której takowa na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 84 złr. 37 ct.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała dnia 20. Sierpnia 1875.

(3694)

Edikt.

Z. 7950. Vom k. k. Kreis- als Handelsgerichte in Złoczów wird hiemit bekannt gemacht, daß am 7. September 1875 bei der, im Handelsregister für Gesellschaftsfirmen, unter Post-Nr 5. Seite 10. eingetragenen Firma Nathansohn & Kallir eingetragen wurde, daß dessen offener Mitgesellschafter Hr. Majer Ritter von Kallir am 1. Juni 1875 gestorben ist, und hiedurch aus der, unter dieser Firma bestehenden offenen Handelsgesellschaft ausgeschieden sei, ferner — daß unter dieser Gesellschaftsfirma Nathansohn & Kalir aus den offenen Gesellschaftern Hr. Hirsch v. Heinrich Nierenstein, und Hr. Nathan Ritter von Kallir unter Beibehaltung der bisherigen Prokuristen und der bisherigen Firmazeichnung nach vorgenommener und beendigter Liquidation weiter bestehe. Złoczów, am 14. September 1875.

(3892 1—3) **Edykt.**

L. 3809. Dnia 18. Października, 15. Listopada i 13. Grudnia 1875 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie publiczna sprzedaż licytacyjna realności pod l. 2, 11/4, 5. 8, 122 w Józefinie położonej Grzegorza Dikmajera własnej na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. galic. zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie w kwocie 511 złr. 24 ct. w. a.

Cena wywołania 2000 złr.

Wadyum 200 złr.

Warunki licytacyjne mogą być w tut. Sądzie przejrzane.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Uhnów dnia 5. Września 1875.

(3805 1 3) **Obwieszczenie.**

L. 6279. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Kunza w ilości 1600 złr. przedsięweźmie przymusową sprzedaż połowy realności pod l. 217/239 w Lipniku położonej, do Joanny Klimont należącej, w dniu 19. Października 1875 i w dniu 19. Listopada 1875. zawsze o godzinie 10tej przed południem.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 2102 złr. 60 ct. w. a. poniżej której takowa na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 210 złr. 26 cnt.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Biała dnia 20. Sierpnia 1875

(3793 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 21948. Celem nadania stypendyum z zapisu ś. p. Teodora Stanisława 2 imion Paprockiego o rocznych 150 złr. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Rzeczone stypendyum przeznaczone jest dla ubogich uczniów uczęszczających do szkół publicznych w kraju; Paproccy, a pomiędzy niemi krewni ś. p fundatora mają pierwszeństwo. Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15. Listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne. Kandydaci należący do rodziny fundatora winni również tę własność swoją wiarygodnie wykazać.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

We Lwowie dnia 10. Września 1875.

(3878 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 22785. Celem nadania stypendyum z fundacyi założonej dla uczczenia czterdziesto letniej rocznicy działalności p. Majera Kallira jako przewodniczącego Brodzkiego szpitala izraelickiego, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum wynosi 250 złr. rocznie i przeznaczone jest dla ubogiego w Galicyi urodzonego ucznia, bez różnicy narodowości stanu i wyznania.

Prawo nadania stypendyum służy JWmu Agenorowi hr. Gołuchowskiemu, Ordynatowi na Skale, a obdarzony niem uczeń korzystać może z wsparcia tego aż do ukończenia nauk.

Chcący się ubiegać o powyższe stypendyum, winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego, najpóźniej do 15. Listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, lub urodzenia, świadectwo ubóstwa, należycie zatwierdzone, tudzież dowody dotychczasowych postęp w w naukach a w szczególności ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

We Lwowie dnia 30. Września 1875.

(3812 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 22571. Celem nadania stypendyów z fundacyi t. z.konwiktowych po 210 złr. i 150 złr. 50 ct. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Z tych przeznaczone są stypendya: z fundacyi Zawadzkiego, Russyana, Matczyńskiego i Potockiego dla młodzieży szlacheckiego pochodzenia, z fundacyi Głowińskiego dla szlachty i nieszlachty, wreszcie z fundacyi t. z. Krakowskiej zakordonowej dla mło dzieży pochodzenia nieszlacheckiego.

Ubiegać się mogą o takowe uczniowie publicznych szkół średnich i wyższych, wnosząc podania swoje za pośrednictwem zakła du, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego a to najdalej do 15. Listopada r. b.

Do podań załączyć należy metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie za twierdzone i dowody dobrego postępu w naukach, mianowicie zaś świadectwo z ostatnio go półrocza szkolnego.

Ubiegający się o stypendya przeznaczone dla młodzieży pochodzenia szlacheckiego mają nadto załączyć wywód szlechectwa, ci nakoniec, którzyby zamierzali ubiegać się o stypendya jako krewni fundatorów, winni również pokrewieństwo z fundatorami wiarygodnie udowodnić.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

We Lwowie dnia 28. Września 1875,

(3777 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3962. C. k. Sąd powiatowy w Dębicy ogłasza, iż Paweł Jarosz z Brzezówki, uchwałą Sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 26. Sierpnia 1875 l. 13136 został uznany marnotrawcą, wskutek czego się dla niego Adama Grzegórskiego z Brzezówki kuratorem ustanawia.

Dębica 15. Września 1875.

(3772 1—3) **Edykt.**

L. 4823. Celem doręczenia rezolucyi z dnia 31. Lipca 1874. l. 7032 dozwalającej wpis prawa własności dla Wilhelminy Petz do ogrodu pod l. top 155 i 156 starą 96 nową w Folwarkach małych od Władysława Rehschütza nabytego ustanawia się dla tegoż ostatniego z miejsca pobytu nie wiadomego, kuratora w osobie pana adwokata dr. Ornsteina.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Brody dnia 30. Maja 1875.

(3768 1—3) **Edykt.**

L. 7151. Na podstawie uchwały Złoczowskiego c. k. Sądu obwodowego z 31. Lipca 1875. l. 6840 uznano Kuźmę Bojko z Narajowa marnotrawcą, ustanawiając dlań kuratora Fedka Proskurentego.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzeżany 11. Sierpnia 1875.

(3758 1—3) **Edykt.**

L. 48977. C. k. Sąd krajowy lwowski wzywa posiadaczy zagubionych wedle podania X.Jana Steczkowskiego pięciu kuponów, dnia 1. Lipca 1875 płatnych, od akcyj c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie nr. 299, 300, 301, 302 i 303, ażeby kupony te w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej licząc, tem pewniej temu Sądowi krajowemu przedłożyli, gdyż inaczej takowe amortyzowane zostaną.

Z c k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 18. Września 1875.

(3858) **Obwieszczenie.**

L. 100. Dla szóstej zwyczajnej kadencyi Sądów przysięgłych, których posiedzenia przy c. k. Sądzie krajowym we Lwowie roz poczną się dnia 2. Grudnia 1875 o godzinie 9tej przed południem, zamianowało w. Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego rozporządzeniem z dnia 30. Września 1875. l. 7651 przewodniczącym przy posiedzeniach Sądów przysięgłych wiceprezydenta c. k. Sądu krajowego Józefa Piątkowskiego a zastępcami tegoż Radców c. k. Sądu krajowego Ferdynanda Switalskiego, Mikołaja Kostrakiewicza, Józefa Jasińskiego, Jana Nikischa i Leona Budzynowskiego.

Z c. k. Sądu krajowego karnego.

Lwów dnia 1. Października 1875.

(3880 1—3) **Edykt.**

L. 3772. Dnia 29. Października, 29. Listopada i 30 Grudnia 1875. zawsze o godzinie 10tej przed południem odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa sprzedaż publiczna realności l. k. 6. w Bolechowie ruskim Mikołaja Dupleca własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej na rzecz Awnera Reiner pto 20 złr. z. pn.

Cena wywołania 178 złr

Wadyum 18. złr.

Resztę warunków przejrzeć można w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy

Bolechów dnia 9. Sierpnia 1875.

(3746 1 3) **Edykt.**

L. 4241. C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszem edyktem z życia i miejsca pobytu niewiadomych: Stanisława Mastajewicza, Małgorzatę Tasaczką, Katarzyną Gniatkowską, Franciszkę Karpińską i nieobiętą masę spadkową, Jakuba Mastajewicza i w ogóle wszystkich, którzyby do kwoty 120. złr. w. a. na rzecz Stanisława Mastajewicza, do kwoty 15 złr. na rzecz Jakóba Mastajewicza, do kwoty 30 złr. na rzecz Małgorzaty Tasaczki, do kwoty 56 złr. na rzecz Katarzyny Gniatkowskiej, do kwoty 15 złr. na rzecz Franciszki Karpińskiej na podstawie testamentu ś. p. Jana Mastajewicza w nowym Sączu dnia 3. Sierpnia 1798. zdziałanego, w stanie biernym realności pod Nr. kons. 101/star. 321/now. w nowym Sączu i należącego do tej realności ogrodu według księgi głów. I. stron. 17. poz. 2. cięż. zahipotekowanych jakiekolwiek prawa mieć mogli i którzyby jakiekolwiek prawa i pretensye z zahipotekowanego w stanie biernym tej samej realności w tej samej pożycyi 2. cięż. obowiązku „oddania Stanisławowi Mastajewiczowi białej krowy i wozu, jaki jest" tudzież „dostarczenia Jakubowi Mastajewiczwi regularnie corocznie aż do zgonu jego korzec żyta i korzec jęczmienia„ mieć mogli, iżby z takowemi w przeciągu jednego roku a mianowicie do dnia 30 Września 1876, tem niezawodniej do Sądu tutejszego się zgłosili, gdyż po upływie tego terminu na żądanie Aleksandra Miejskiego rzeczony wpis obowiązku Sebastyana Mastajewicza wypłacenia z mocy testamentu ś. p. Jana Mastajewicza tytułem części sukcesyjnych.

1) Stanisławowi Mastajewiczowi kwoty 120. złr. w. a. i oddania mu jednej białej krowy i wozu kutego, jaki jest.

2) Jakubowi Mastajewiczowi kwoty 15 złr. i oprócz tego dostarczania mu regularnie corocznie korzec żyta i korzec jęczmienia, dopóki tenże Jakób Mastajewioz żyć będzie.

3) Małgorzacie Tasaczkowej kwoty 30 zł.

4) Katarzynie Gniatkowskiej kwoty 50 złr. jeżeliby tej kwoty za życia testatora nie zapłacił, gdyż w takim razie, drugi raz płacić nie będzie obowiązany.

5) Franciszce Karpinskiej kwoty 15 złr. i to z tym dodatkiem, że kwot tych przed upływem roku od dnia śmierci Jana Mastajewicza rachując wypłacać nie będzie obowiązany, ani też dłużej kwot tych zatrzymywać nie powinien

Zgoła cała pozycya księga głów. Istron. 17 poz. 2 cięż z stanu biernego realności N. 101/star. 321/now. w Nowym Sączu wykreśloną i wyextabulowaną zostanie.

Nowy Sącz 28 Sierpnia 1875.

(3866 1—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 13738. W celu wydzierżawienia podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w okręgach dzierżawnych poniżej oznaczonych na lata 1876, 1877 i 1878 bezwarunkowo lub z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy w każdym z pomienionych dwóch pierwszych lat odbędą się dnia 25., 26, 27. i 28. Października 1875 przy c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu ustne licytacye.

Pisemne w 10% wadium zaopatrzone oferty można najdalej do 2. godziny popołudniu dnia ustną licytacyę poprzedzającego do Naczelnika c. k. pow. Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie wnieść. Bliższe warunki można w c. k. powiatowej Dyrekcyi w godzinach urzędowych przejrzeć.

Okręg dzierżawny	klasa taryfy	Cena wywołania od mięsa złr.	ct.	wina złr.	ct.	Licytacya odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu od 9. rano do godziny 2 po południu dnia
Bohorodczany składa się z 10 miejscowości	III.	2370	—	—	—	25. października 1875.
Bolechów „ „ 30 „	III.	3312	—	171	—	„ „ „
Bursztyn „ „ 20 „	III.	637	—	33	—	„ „ „
Halicz „ „ 30 „	III.	1200	—	130	—	„ „ „
Kałusz „ „ 38 „	III.	4551	50	—	—	26. października 1875.
Wojniłów „ „ 21 „		—	—	35	—	„ „ „
Niżniów „ „ 5 „	III.	670	50	15	—	„ „ „
Ottynia „ „ 17 „	III.	820	—	—	—	„ „ „
Tyśmienica „ „ 17 „	III	2400	—	158	—	27. października 1875
Rohatyn „ „ 50 „ od mięsa Rohatyn „ „ 48 „ od wina	III.	2505	—	125	86	„ „ „
Stanisławów „ „ 39 „	III.II	19700	—	—	—	„ „ „
Rożniatów „ „ 30 „	—	—		101	75	„ „ „
Sołotwina „ „ 24 „	III.	1332	85	73	10	28. października 1875
Tłumacz „ „ 17 „	III.	2402	—	—	—	„ „ „
Bukaczowce „ „ 20 „	—	—	—	40	—	„ „ „
Knihinicze bez miejscowości.	—	—	—	8	—	„ „ „
Stratyn „ „	—	—	—	9	—	„ „ „
Wełdzirz „ „	—	—	—	25	86	„ „ „

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Stanisławów, dnia 30. Września 1875.

(3865 1—3) **Licitations-Ankündigung.**

Z 10417. Von der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Przemyśl, wird zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß bei derselben, wegen Verpachtung des Fleischverzehrungssteuerbezuges in den nachbenannten Pachtbezirken auf das Jahr 1876 mit stillschweigender Erneuerung auf das zweite und dritte Jahr im Falle der unterbliebenen zeitgerechten Aufkündigung, oder unbedingt auf Ein oder auf drei Jahre mit Vorbehalt der Bestätigung der Pachtdauer die öffentliche Versteigerung abgehalten werden wird, und zwar:

Post-Nr.	Pachtbezirk	Tarifs-Klasse	Fiskal-Preis fl.	kr.	Lizitations-termin	In den Amts-Stunden
1	Jaroslau mit Pruchnik Sieniawa und Radymno sammt 119 Ortschaften	Jaroslau II die übrigen III	20996	40	18. Oktober 1875	Von 8 bis 12 Uhr Vormittags
2	Przemyśl mit Niżankowice und Dubiecko sammt 103 Ortschaften	Przemyśl II die übrigen III	25550	—	25. Oktober 1875	dtto
3	Jaworów mit Wielkieoczy Krakowiec u. Sądowa wisznia sammt 77 Ortschaften	III	8810	—	19. Oktober 1875	dtto

Schriftliche Offerten, belegt mit dem 10% Vadium, sind bis 2 Uhr Nachmittags des dem Lizitationstermine unmittelbar vorangehenden Tages beim Vorstande der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion einzubringen. Die Lizitationsbedingnisse sammt den Verzeichnissen der zu jedem Pachtbezirke gehörenden Ortschaften können bei der k. k Finanz-Bezirks-Direktion, so wie bei den Finanzwach-Kontrolsbezirksleitern des hiesigen Finanz-Bezirks eingesehen werden.

K. k. Finanz-Bezirks-Direktion.

Przemyśl, am 28. September 1875.

(3845 1—3) **Edykt.**

L. 9953. C. k. Sąd obwodowy Samborski rozpisuje celem zaspokojenia pretensyi zakładu włościańskiego w kwocie 137 zł. 27 cnt. w. a. z. pn. przymusową licytacyjną sprzedaż realności pod l. k. 170 w Samborze w Dolnej położonej dłużnika Grzegorza Skruby własnej ciała tabularnego nie stanowiącej, która to sprzedaż odbędzie się w trzech terminach a to dnia 25. Października. 8. i 22. Listopada 1875. każdą razą o godzinie 10 rano w tutejszym c. k. Sądzie obwodowym.

Cena wywołania stanowi 700 złr. w. a. Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O czem się tych wierzycieli, którzy po dniu 9. Kwietnia 1869. na tej realności prawo zastawu uzyskali lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła na ręce kuratora adwokata dr. Budzynowskiego w tym celu ustanowionego i przez edykta uwiadamia. Sambor 17. Sierpnia 1875.

(3872 1—3) **Edykt.**

L. 6388. C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 4, 25. Listopada i 16. Grudnia 1875 każdą razą o godzinie 10 zrana odbędzie się w Sądzie publiczna licytacya realności pod l. k. 656 w Roznowie leżącej ciała tabularnego nie stanowiącej, masy nieobjętej dłużnika Tanasya Onufrijczuka własnej, na sumę 340 złr w. a. sądownie ocenionej ku zaspokojeniu pretensyi Moszka Eifermana w kwocie 16 złr. w. a. z. pn. pod warunkami, które w tutejszo-sądowej registraturze przejrzene być mogą.

Zabłotów dnia 5. Sierpnia 1875.

(3855 1—3) **Edykt.**

L. 4617. C. k. Sąd powiatowy w Podbużu zawiadamia, że na zaspokojenie sumy 900 złr. a względnie 843 złr. 82 cnt. w. a. z. pn. na rzecz dyrekcyi zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Podbużu dnia 27. Października, 22. Listopada i 20. Grudnia 1875. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 34, 32, 49, 50 i 38 w Czerchawie leżącej Jana Pichoty własnej.

Akt zastawniczego opisania tej realności i warunki licytacyi można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Podbuż dnia 28. Sierpnia 1875.

(3842 1—3) **Ogłoszenie**

L. 13397. Antoni Kurłata nominowany c. k. Notaryusz w Jordanowie, w okręgu c. k. Sądu krakowskiego wykonał dnia 23. Września 1875. w c. k. Sądzie krajowym wyższym przysięgę służbową i do objęcia swego urzędowania upoważniony został.

Kraków dnia 28. Września 1875.

(3811 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 22567. W celu nadania dwóch stypendyum z zapisu ś. p. Jana Bazylewicza Towarnickiego każde o rocznych 200 złr. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są dla uczniów publicznych szkół średnich i wyższych, a otrzymać je mogą tylko prawdziwie ubodzy uczniowie, którzy wsparcia takiego rzeczywiście potrzebują. a na udzielenie oneko tak przez swoje postępy w naukach, jakoteż przez odpowiednie prowadzenie się niewątpliwie zasługują.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej, do Wydziału krajowego najdalej do 15. Listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone i ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielkiego Ks. Krakowskiego.

We Lwowie dnia 27. Września 1875.

(3750 1—3) **Edykt.**

L. 49338. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego p. Juliana Ustrzyckiego, iż wskutek wniesionego przeciw niemu podaniu Bernarda Wolla z dnia 26. Lutego 1875 do l. 11280 uchwałą z dnia 5. Marca 1875. do l. 11280 nakaz płatniczy na sumę wekslową 500 złr. w. a. z. pn. wydanym i ustanowionemu równocześnie kuratorowi adwokatowi dr. Wilhelmowi Zucker doręczonym został.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 17. Września 1875.

(3747 1—3) **Edykt.**

L. 7513. C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszym edyktem niewiadomych z miejsca pobytu Włodzimierza Zagórskiego, Karola Suchodolskiego, Petronelę Dendor i Onufrego Łodyńskiego, że przeciw nim i innym p. Aleksandra Mironowiczowa, nieletnie Euzebiusz i Eugenia Kowalskie, tudzież pan Teofil Mironowicz o wykreślenie sumy 1400 złr. a. ze stanu biernego części dóbr Obelnica i Gołuchowszczyzny pod dniem 21. Sierpnia 1875. l. 7513 pozew wnieśli i o pomoc sądową prosili, który to pozew pozwanym celem wniesienia obrony do dni 45 udzielonym został.

Gdy miejsce pobytu wyż wymienionych pozwanych jest niewiadome, przeto c. k. Sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępowania ich na ich koszt i niebezpieczeństwo, tutejszego adwokata krajowego dr. Wesołowskiego z substytucyą adwokata krajowego dr. Heynego za kuratora nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Upomina się niniejszym edyktem pozwanych, aby w wyż oznaczonym czasie albo sami się zgłosili, albo też potrzebne dowody prawne ustanowionemu dla nich zastępcy udziel li, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. Sądowi tutejszemu donieśli, w ogóle zaś, aby wszystkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki, sami sobie przypisać by musieli.

Złoczów dnia 28. Sierpia 1875.

(3732 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 13262. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia niniejszem P. Herscha Segallę, z życia i miejsca pobytu niewiadomego, iż p. Aleksander Miazga przeciw niemu o zawyrokowanie, iż kapitał indemnizacyjny dóbr Czermna część VIII wolny jest od odpowiedzialności za pretensyę pozwanego w kwecie 250 złr. m. k. do ś. p. Jordana Żdzieńskiego na tenże kapitał indemnizacyjny nielikwidalnie przekazaną skargę wniósł i o pomoc sądową prosił — w skutek czego termin 90 dni do wniesienia pisemnej obrony wyznaczono i dla niego kuratora w osobie adw. Dr. Forysta, zaś tegoż zastępcą p. adw. Dr Pietrzyckiego ustanowiono, z którym wytoczony spór według Ustawy Cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem wzywa się zapozwanego ażeby w swoim czasie potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał, i tegoż sądowi oznajmił ogólnie do bronienia prawem przepisanych środków użył, inaczej z opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Z rady c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów dnia 16. Września 1875.

(3859 1—3) **Wykaz wydzierzawić się mającego podatku konsumcyjnego**

w niżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych wraz z przynależnemi miejscowościami za czas od 1. Stycznia 1876 do końca Grudnia 1876 z prawem przedłużenia tej dzierżawy milcząco lub bezwarunkowo na dalsze dwa lata, to jest: do końca Grudnia 1878.

L. 13552.

Nazwa okręgu dzierżawnego	Podatek konsumcyjny pobierać się ma wedle taryfy	Do wydzierżawienia podatek konsumcyjny od	Cena wywołania czyli roczny czynsz zł.	ct.	Wadium ma być złożone w kwocie złr.	ct.	Rok, miesiąc i dzień, w którym licytacya odbywać się będzie	Władza i miejsce, gdzie licytacya odbywać się będzie
Nawarya z 25. miejscowościami	III. klassy	rzezi bydła i wyrębywania mięsa wraz z 20% dodatkiem	650	—	65	—	19. października 1875.	W c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie
Winniki z 17. miejscowościami			2100	—	210	—	19. października 1875.	
Janów z 24. miejscowościami			1475	48	148	—	19. października 1875.	
Strzeliska z 19. miejscowościami			541	—	55	—	19. października 1875.	
Rozdół z 12. miejscowościami			2000	—	200	—	19. października 1875.	
Jaryczów z 8. miejscowościami			1002	50	101	—	19. października 1875.	
Żydaczów z 22. miejscowościami			647	—	65	—	19. października 1875.	
Mikołajów z 13. miejscowościami			1310	.	131	—	20. października 1875.	
Szczerzec		wyszynku wina, moszczu winnego i owocowego wraz z 20% dodatkiem	175	—	18	—	20. października 1875.	
Gródek z Vorderberg			346	50	35	—	20. października 1875.	
Mikołajów w Starostwie Żydaczowskiem z 13. miejscowościami			62	57	—	—	20. października 1875.	
Mosty wielkie			30	—	3	—	20. października 1875.	
Żółkiew			165	—	17	—	20. października 1875.	

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 26. Września 1875.

(3849 1—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 13062. Celem wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od rzezi bydła i wyrębywania mięsa, tudzież wyszynku wina, w okręgach dzierżawnych niżej poszczególnionych na czas od 1. Stycznia 1876 do końca Grudnia 1876 lub też do końca Grudnia 1877 lub 1875 odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze dnia 28. Października 1878 publiczna licytacya. Wadium składać się mające wynosi 10% ceny wywołania. Oferty pisemne zaopatrzone wadyum winne być wniesione do 27. Października 1875.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze.

Liczba porząd.	Okręg dzierżawny	Klasa taryfy	Cena wywołania rocznego czynszu od mięsa złr.	od mięsa cnt.	od wina złr.	od wina cnt.
1	Drohobycz				1676	
2	Stryj				792	
3	Staremiasto				121	
4	Medenice	III	1496			
5	Sokołów	III	502		5	25

Sambor, dnia 30 Września 1875.

(3799 1—3) **Konkurs.**

L. 1649. Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę nauczyciela przy szkole etatowej jednoklasowej w Wołostkowie z roczną płacą 300 zł. i dodatkiem osobowym 77 złr. 42 ct, który do emerytury wliczony nie będzie.

Prawo prezentowania nauczyciela przysługuje każdoczesnemu właścicielowi dóbr Wołostkowa.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę, wniosą swe podania w potrzebne dokumenta zaopatrzone za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Przemyślu najdalej do 15. Listopada 1875.

Z Rady szkolnej okręgowej

W Przemyślu dnia 23. Września 1875.

(3808 2—3) **Konkurs.**

L. 1062. Rada szkolna okręgowa w Rzeszowie rozpisuje niniejszem konkursa w celu stałego obsadzenia następnjących posad:

1. W Rzeszowie posada starszej nauczycielki przy szkole żeńskiej z płacą 500 złr.
2. W Ropczycach przy szkole 4 klasowej mieszanej dwie posady nauczycieli lub nauczycielek po 450 złr.
3. Po jednej posadzie nauczyciela ewentualnie nauczycielki przy szkołach etatowych 4 klasowych a) w Kolbuszowej b) w Nisku c) w Tarnobrzegu.
4. Przy szkołach etat. 1. w Lipnicy, 2. w Woli raniżowskiej po jednej posadzie nauczyciela z płacą 400 złr.
5. Ośm posad nauczycieli przy szkołach etatowych z płacą 300 złr. i wolnem pomieszkaniem mianowicie 1. w Babicy 2. w Cholewianej górze, 3. w Kozłówku, 4. w Lubzinie, 5. w Niebylcu, 6. w Niedźwiadzie, 7. w Szufnarowej, 8. w Trzęsówce.
6. Cztery posady młodszych nauczycieli ewentualnie nauczycielek przy szkołach etat. a) w Błażowy b) w Głogowie, c) w Nisku, d) w Tyczenie z płacą 270 złr.
7. Cztery posady przy szkołach filialnych a) w Hermanowy b) w Kąkolówce c) w Ostrowach baranowskich d) w Ostrowach tuszowskich z płacą 250 złr. i wolnem pomieszkaniem.

Podania zaopatrzone w dowody uzdolnienia należy wnieść do Rady szkolnej okręgowej w Rzeszowie najdalej do 30. Października 1875 podania kandydatów w służbie będących mają wpływać za pośrednictwem dotyczących Rad szkolnych okręgowych. Z Rady szkolnej okręgowej.

Rzeszów dnia 18. Września 1875.

(3803 2—3) **Edykt.**

L. 6483. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Anschla Dukera w sumie 1020 złr. w. a. z. pn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna wierzytelności Henryka Dzierzyńskiego wedleDom 28 pag. 106 nr. 66 on z Dom 33 pag. 1 w. 85 on. ad 1. na sumie Peretza Urabina 4800 złr. realność pod l. 100 w Tarnowie Julii Lechowskiej własną obciążającej, prawo nadzastawu mającej t. j. egzekucyjna sprzedaż reszty, która z wierzytelności Peretza Urabina 4800 złr. w. a. z. pn. po zapłaceniu sobie z niej kwot 1.450, 1.020, 80, 432 i 33 złr. w. a. z przynależytościami pozostaje z wyłączeniem w temże miejscu zahipotekowanej pretensyi Henryka Dzierzyńskiego względem dwóch losćw miasta Stanisławowa.

Sprzedaż tę przeprowadzi c. k. Notaryusz p. Wisłocki w trzech terminach 18. Października, 2. i 16. Listopada 1875 każdym razem o godzinie 10 przed południem w pierwszych dwóch tylko za cenę 3225 zł. 20 cnt. w. a. przedstawiającą wartość sprzedać się mającej pretensyi hipotecznej, lub wyżej takowej, w trzecim terminie za jakąkolwiek cenę najwyżej ofiarowaną.

Wadyum wynosi 760 złr. w. a. Resztę warunków i ekstrakt hipoteczny przejrzeć można u c. k. notaryusza p. Wisłockiego.

Tarnów dnia 26. Sierpnia 1875.

(3833 2—3) **Edykt.**

L. 6726. Dnia 4. Listopada, dnia 9. Grudnia 1875 i dnia 20. Stycznia 1876 o godzinie 10. rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 30. w Koble powiatu Sambor ciała tabularnego nie stanowiącej Piotra i Marji Pawełczaków własnej w sprawie Herscha Rappaport o 103 a. w. zpn.

Cena wywołania wynosi 475 złr. w. djum 47 złr. 50 ct. Przy pierwszych dwóc terminach realność tylko za lub wyżej cen wywołania przy trzecim także niżej takowe będzie sprzedana.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. d.

Sambor dnia 23. Czerwca 1876

(3780 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1118 Ces. król. Sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Senkowi Lytwyn o zapłacenie 228 złr. 77 kr. w. a. z pn., odbędzie się publiczna przedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 52/50 w Jaksmanicach położonego, ciała tabularnego nie mającego, w trzech terminach: 20. Października, 17. Listopada i 22. Grudnia 1875 o godzinie 10. z rana w tutejszym sądzie.

Cena wywołania będzie 500 złr.

Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w tutejszo-sądowej registraturze.

Niżankowice, 29. Sierpnia 1875.

(3779 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1117. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Seńkowi Lila o zapłacenie 147 zł. w. a. zpn. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod nr. 14/32 w Gdeszycach położonego, ciała tabularnego nie mającego w trzech terminach 27. Października, 24. Listopada i 29. Grudnia 1875 o godzinie 10 z rana w tutejszym Sądzie.

Cena wywołania będzie 300 zł.

Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w tutejszo-sądowej registraturze.

Niżankowice 30. Sierpnia 1875.

(3778 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 365. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Iwanowi Wojtowiczowi o zapłacenie 98 złr. w. a. z. pn. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod nr. 34/40 w Stroniowicach położonego, ciała tabularnego nie mającego w trzech terminach 20. Października, 17. Listopada i 22. Grudnia 1875. o godzinie 10. zrana w tutejszym Sądzie.

Cena wywołania będzie 400 złr.

Zakład wynosi 10/00 sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w tutejszo-sądowej registraturze.

Niżankowice 28. Sierpnia 1875.

(3692 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 21695. Celem nadania trzech stypendyów o rocznych 200 złr. w. a. przeznaczonych dla uczniów weterynaryi w Wiedniu na rok szkolny 1875/6. ogłasza się niniejszem konkurs.

Do podań należy dołączyć:

1. metrykę urodzenia;
2. poświadczenie, że kandydat przyjęty został na kursa w c. k. zakładzie dla weterynaryi w Wiedniu.
3. ostatnie świadectwo szkolne lub świadectwo powyższego zakładu;
4. świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziców jego; nakoniec
5. własnoręczny rewers kandydata, w którym tenże ma się obowiązać, iż po uzyskaniu dyplomu na weterynarza będzie się trudnił praktyką weterynarską w Królestwie Galicyi i Lodomeryi lub w Wielkiem Ks. Krakowskiem (z wykluczeniem jednak miast głównych Lwowa i Krakowa) a to przez przeciąg lat ośmiu

Z Wydziału krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielkiego Ks. Krakowskiego.

We Lwowie dnia 22. Września 1875.

(3658 3—3) **Edykt**

L. 3227. C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu podaje do publicznej wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej licytacyi Hersza Berla Schmircra przeciw Bartłomiejowi Owsiańskiemu o zapłacenie 140 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności w Zbarażu pod l. 1122 położonej dłużnika własnej, ciała tabularnego niestanowiącej na dniu 26. Listopada i na dniu 17 Grudnia 1875 każdą razą o godzinie 9 rano — w których to terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej — na 180 zł. ustanowionej — sprzedaną będzie.

W razie niesprzedania realności tej na powyższych terminach, wyznaczonym zostanie termin trzeci, na którym realność ta za jakąkolwiek bądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Bliższe warunki licytacyjne i akt oszacowania mogą w tut. sąd. registraiurze być przejrzane.

Zbaraż dnia 13. Sierpnia 1875.

(3643 3—3) **Obwieszczenie.** 9134.

C. k. Sędzia powiatowy Wiktor Strzelecki jako komisarz konkursowy upadłości Iwana Dziubaka rolnika z Lacka wzywa niniejszym wszystkich którzyby do masy konkursowej Iwana Dziubaka żądania mieli jako wierzycieli konkursowej aby wierzytelności swoje chociażby nawet o nie spór już toczył się, takowe najdalej do 12. Listopada 1875. w c. k. Sądzie powiatowym w Dobromilu tem pewniej według przepisów ustawy konkursowej zgłosili, ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawa konkursowa zagrożone dosięgną, zawiadamiając oraz wszystkich wierzycieli konkursowych, iż do likwidacyi zgłoszonych wierzytelności oraż do zawarcia ugody wyznacza się termin na dzień 10. Grudnia 1875. o godzinie 9. przed południem, na którym wierzycieli nie tylko płynność zgłopoprzednio wierzytelności lecz oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają wykazać winni, i że na tym terminie wolno wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli inne osoby swego zaufania powołać.

Dobromil 19. Wrześni 1875.

(3792 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 21346. Celem nadania stypendyów z zapisu śp. Andrzeja Żalchockiego po 105 zł rocznie, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya przeznaczone są dla ubogiej uczącej się młodzieży, synów szlachty polskiej, uczęszczających do szkół publicznych w kraju istniejących.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15. Listopada b. r. i załączyć wywód szlachectwa polskiego, metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Stypendysta tej fundacyi winien nauki swoje odbywać w kraju i nie może równocześnie pobierać wsparcia z jakiejkolwiek innej fundacyi publicznej.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wiel. Księstwa Krakowskiego.

We Lwowie dnia 18. Września 1875.

(3846 3—3) **Obwieszczenie licytacyi.** L. 13552.

W celu wydzierżawienia poboru ogólnego podatku konsumcyjnego podług taryf ustawy z dnia 17. Lipca 1862 wraz z 20% dodatkiem na r. 1876 a względnie 1877 i 1878 albo także bezwarunkowo na 3 lata bez zastrzeżenia obopólnego prawa do wypowiedzenia kontraktu t. j. 1876, 1877 i 1878, a to:

a) od rzezi bydła i wyrębywania mięsa i
b) od wyszynku wina, moszczu winnego i owocowego w okręgach dzierżawnych w następującym wykazie poszczególnych rozpisuje się niniejszem publiczna licytacya.

Takowa odbywać się będzie w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu we Lwowie w dniach w wykazie oznaczonych od godziny 9 rano do godziny 2 po południu.

Cena wywołania podaną jest przy każdem okręgu dzierzawnem.

Przyjmowane będą także pisemne oferty zaopatrzone w wadya równające się 10% ceny wywołania, a to albo w gotówce, albo w publicznych obligach według kursu giełdy dnia złożenia tychże obligów, albo w losach pożyczki państwowej lub nareszcie w listach zastawnych galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego także według kursu, jednakowoż nie nad wartość nominalną.

Oferty także należycie ostęplowane, z uwidocznieniem na kopercie na który okrąg dzierżawny opiewają, mają być najdalej do 2 godziny po południu dnia poprzedzającego licytacyę przez uczestnika licytacyi do naczelnika pomienionej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu podane.

Powyższe warunki licytacyi i dzierzawy mogą być także przejrzane w godzinach urzędowych c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie i u c. k. komisarzy straży skarbowej tutejszego powiatu.

Liczba porządkowa	Nazwa przedmiotu dzierżawy	Nazwa okręgu dzierżawnego	cena wywołania na jednoroczną dzierżawę złr.	ct.	wadyum ma być złożone w kwocie złr.	ct.	dzień, miesiąc i rok licytacyi, każda najdalej do 2 godziny po południu
1	pobór podatku konsumcyjnego wraz z 20% dodatkiem od rzezi bydła i wyrębywania mięsa podług taryfy III klasy	Nawarya z 25 miejsc.	650	—	65	—	19 Października 1875
2		Winniki z 17 „	2100	—	210	—	detto
3		Janów z 24 „	1475	48	148	—	detto
4		Strzeliska z 19 „	541		55	—	detto
5		Rozdół z 12 „	2000		200	—	detto
6		Jaryczów z 9 „	1002	50	101	—	detto
7	—	Żydaczów z 22 „	647	—	65	—	20 Października 1875
8	pobór podatku konsumcyjnego z 20% dodatkiem od wyszynku wina, moszczu winnego i owocowego	Szczerzec	175	—	18	—	detto
9		Gródek z Vorderberg	346	50	35	—	detto
10		Mikołajów w starostwie żydacz. z 13 m.	62	57	7	—	detto
11		Mosty wielkie	30	-	3	—	detto
12		Żółkiew	165	—	17	—	detto
13	pobór pod. od mięsa.	Mikołajów z 13 miejsc.	1310	-	131		detto

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Lwów dnia 26. Września 1875.

(3822 3—3) **Obwieszczenie licytacyi** L. 15146.

Ze strony c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu wypisuje się licytacya w celu wydzierżawienia podatku konsumcyjnego wraz 20% dodatkiem:

a) od rzezi bydła i wyrębywania mięsa podlegającego opłacie podatku konsumcyjnego wedle III klasy taryfy,
b) od wyszynku wina.

Na rok 1876, 1877 i 1878 a to, bądź na jeden rok, bądź bezwarunkowo na trzy lata, albo nareszcie na jeden rok z milczącem odnowieniem na rok drugi, albo trzeci a to:

Liczba porządkowa	Powiat dzierżawczy	Cena wywoławcza wraz 20% dodatkiem wynosi rocznie: od mięsa złr.	od mięsa ct.	od wina złr.	od wina ct.	razem złr.	razem ct	Licytacya odbywać się będzie podczas godzin urzędowych w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu.	
1	Czortków	2345	—	283	—	2628	—	18. Paźdz. 1875.	przed południ.
2	Husiatyn	2185	50	123	34	2308	84	detto	detto
3	Jagielnica	2609	67	252	-	2861	67	detto	po południu
4	Kozłów	1145	85	5	45	1151	30	detto	detto
5	Kozowa	1440	—	25	—	1465	—	19. Paźdz. 1875.	przed południ.
6	Mikulińce	3551	31	147	—	3698	34	detto	detto
7	Podhajce	3806	—	—	—	3806		detto	po południu
8	Trembowla	2225	11	85	25	2310	36	detto	detto

Pisemne offerty zaopatrzone 10% Wadyum mogą być do godziny 9tej przed południem w dotyczącym dniu licytacyi do Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu wniesione.

Względem warunków licytacyi wraz z spisem miejscowości do każdego powiatu dzierżawczego przydzielonych powziąść można wiadomość tutaj.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Tarnopol dnia 29. Września 1875.

Licitation - Ankündigung. Z. 15146.

Von der k. k. Finaz-Bezirks-Direktion in Tarnopol wird zur Vorstellung der allgemeinen Verzehrungssteuer sammt 20. perzentigen Zuschlag.

a) von steuerpflichtigen Viehschlachtungen und von der Fleischausschrottung nach der III. Tarifklasse und
b) vom Weinausschanke.

Für die Solarjahre 1876, 1877 und 1878 und zwar, entweder auf ein Jahr oder unbedingt auf 3 Jahre, oder endlich auf ein Jahr mit stillschweigender Erneuerung auf des zweite oder dritte Jahr, die Lizitation hiemit ausgeschrieben und zwar:

Post Nr.	Pachtbezirke	Der jährliche Fiskalpreis sammt 20% Zuschlag beträgt: vom Fleisch fl.	vom Fleisch kr.	vom Wein fl.	vom Wein kr.	Zusammen fl.	Zusammen kr.	Die Lizitation wird bei der k. k. Finanz Bezirks-Direktion in Tarnopol abgehalten worden.	
1	Czortkow	2345	—	283		2628	—	18. Oktober 1875	Vormittags
2	Husiatyn	2185	50	123	34	2308	84	dtto	dtto
3	Jagielnica	2609	67	252	—	2861	67	dtto	Nachmittags
4	Kozłow	1145	85	5	45	1151	30	dtto	dtto
5	Kozowa	1440	—	25	—	1465	-	19. Oktober 1875	Vormittags
6	Mikulińce	3551	34	147	—	3698	34	dtto	dtto
7	Podhajce	3806	—	—	—	3806	—	dtto	Nachmittags
8	Trembowla	2225	11	85	25	2310	36	dtto	dtto

Schriftliche Anbothe, belegt mit 10% Vadium können bis Neun Uhr Vormittags des betreffenden Lizitationstage bei dem Vorstande der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion eingebracht werden.

Die Lizitationsbedingnisse sammt dem Verzeichnisse der zu jedem Pachtbezirke zugewiesenen Ortschaften können hieramts angesehen werden.

Von der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion

Tarnopol am 29. September 1875.

(3832 2—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 2647. C. k. Sąd pow. w Zassowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności wekslowej Rafała Gutioirtho w kwocie 100 złr. w. a. zpn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod N. k. 19. w Wadowicach górnych położonej, do masy spadkowej Jakóba Fnieda należącej według protokołu z dnia 19. Grudnia 1871. zastawniczo opisanej a według protokołu z dnia 27. Marca 1874 oszacowanej w trzech terminach na dzień 18. Październik, 15. Listopada i 20. Grudnia 1875. każdym razem w Sądzie o godzinie 10 rano.

Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkowa rzeczonej realności w kwocie 275 złr. w. a.

Wadyum wynosi 30 złr. w. a.

Z c. k. Sądu powiatowego

Zassów, dnia 24. Sierpnia 1875.

(3656 2—3) **Edykt.**

Nr. 7135. C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Izaka Aprila z Przeworska iż przeciw niemu Majlech Koller z Przeworska o zapłacenie 250 złr zpn. dnia 17. Września b. r. L. 7135 wniósł pozew. na który do sumarycznej rozprawy termin na dzień 15. Stycznia 1876 o godz. 9 rano w tutejszym sądzie wyznaczono i dla pozwanego kuratorem Izaka Bergmanna w Przeworsku ustanowiono, a więc rzeczą będzie pozwanego Izaka Aprila dowody obrony temuż kuratorowi udzielić lub też innego zastępcę swego sądowi wymienić.

C. k. Sąd powiatowy

Przeworsk, dnia 21. Września 1875.

(3882 2—3) **Edict.**

Z. 10241. Vom k. k. Bezirksgerichte Kolomyja wird bekannt gemacht, daß zur Einbringung des von Abraham Scherf ersiegten Betrages pr. 344 fl. ö. W. den Exekutionskosten pr. 2 fl. 87 kr., 12 fl. 5 kr. ö. W die neuerliche Feilbiethung der, dem Schuldner Johann Wolak gehörigen keinen Tabularkörper bildenden Realität sub CNr 265 in Kolomyja Nadwórner Vorstadt angeordnet, zur Vornahme derselben wird die Tagfahrt auf den 13 Oktober 1875, den 4. November 1875 und den 25. November 1875 jedesmahl um 10 Uhr Früh u. z. unter nachstehenden Bedingungen bestimmt;

1. Diese Realität wird bei den ersten 2 Terminen nur über oder um den Schätzungswerth, hingegen beim 3ten Termine auch unter dem Schätzungswerthe veräußert werden.

2. Zum Ausrufspreise wird der gerichtlich erhobene Schätzungswerth pr. 1634 fl. ö. W angenommen.

3. Jeder Kauflustige ist gehalten, ein 10% Vadium vor dem Beginne der Lizitation beim Lizitationskommissär zu erlegen, welches des Erstehers beibehalten, hingegen den Mitlizitanten gleich zurückgestellt werden wird.

4. Der Ersteher ist gehalten binnen 30 Tagen nach Rechtskraft des zur Wissenschaft des Gerichtes annehmenden Bescheides den ganzen Kaufpreis mit Einrechnung des erlegten Vadium zu Gerichte um so sicherer zu erlegen, widrigens das erlegte Vadium für verfallen erklärt und auf dessen Gefahr und Kosten ein neuerlicher einziger Lizitationstermin ausgeschrieben, bei welchem diese Realität um welchen Preis immer veräußert werden wird

5. Sollte der Ersteher den Lizitationsbedingungen nachkommen, alsdann wird demselben das Eigenthumsdekret ausgefolgt, und er in den Besitz der Realität eingeführt

Wozu die Kauflustigen eingeladen werden

K. k Bezirksgericht

Kolomea am 23. August 1875.

(3848 2—3) **Konkurs.**

L. 42802. Celem obsadzenia jednej opróżnionej posady asystenta przy departamencie rachunkowym c. k. krajowej Dyrekcyi skarbowej lub też przy expozyturach c. k. powiatowych Dyrekcyi skarbowych w XI. klasie rangi z płacą etatową i odpowiednim dodatkiem czynnej służby rozpisuje się konkurs.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść swe podania najdalej w ciągu 4 tygodni do c. k. krajowej Dyrekcyi skarbowej i udowodnić, że złożyli egzamin z rachunkowości państwowej i władają językiem krajowym.

C. k krajowa Dyrekcya Skarbu.

Lwów dnia 22. Września 1875.

(3881 2—3) **Kundmachung.**

Z. 4994. Das k. k. Bezirks-Gericht gibt bekannt, daß über Einschreiten des Hersch Haldern die exekutive Veräußerung der seinem Schuldner Johann Krzypowski gehörigen zu Rachin sub Nr 61 supr. 24 gelegenen Rustikalrealität zur Einbringung der Forderung von 140 fl. ö. W. s. G am 7. October — 4. November und 2. Dezember 1875 um 10 Uhr Vormittags abgehalten werden wird.

Der Ausrufspreis beträgt 3590 fl ö W. und das Vadium 339 fl. ö. W

Die weitere Lizitationsbedingungen, das Protokoll über die pfandweise Beschreibung und Abschätzung dieser Realität können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werdeu.

Dolina, am 28. Juli 1875.

(3781 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1119. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Iwanowi Małanczukowi o zapłacenie 91 zł. 52 ct. w a. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod nr. 97/59 w Jaksmanicach położonego, ciała tabularnego nie mającego w trzech terminach 20. Października, 17. Listopada i 22. Grudnia 1875 o godzinie 10 z rana w tutejszym Sądzie.

Cena wywołania będzie 700 zł.

Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w tutejszo-sądowej registraturze.

Niżankowice 29. Sierpnia 1875.

(3649 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 13056. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia niniejszem Franciszka i Maryannę małżonków Holzerów, a względnie tychże spadkobierców z życia i miejsca pobytu niewiadomych, iż Leokya z Reklewskich Nartowska przeciw nim extabulacyę prawa hipoteki do sześciuletniej od 24. Czerwca 1846 do tegoż dnia 1852 trwać mającej dzierżawy dóbr Kowalowa z wyłączeniem folwarku folwarczek górny „Siciny“ zwanego, łącznie z opłaconą już poprzednio tytułem kwartalnej raty czynszu dzierzawnego kwotę 2800 zł. w. a. wypływającego z kontraktu dzierzawnego na dniu 3. Sierpnia 1846 między Sobestianem Meglewskim i Leonardą z Reglewskich Meglewską z jednej, a Franciszkiem i Maryanną Holzerami z drugiej strony zawartego, wedle Dom. 241 pag. 270 n. 42 on. na rzecz Franciszka i Maryanny Holzerów, w stanie biernym dóbr Kowalowa pozew wniosła i o pomoc sądową prosiła — w skutek czego takowy do pisemnej rozprawy zadekretowany i termin do wniesienia pisemnej obrony na 90 dni zakreślony został.

Ponieważ pobyt zapozwanych nie jest wiadomy, przeto przeznaczył tut. Sąd dla nich na koszt i niebezpieczeństwo ich tutejszego Adw. Dr. Psarskiego z zastępstwem Adw. Dr. Tokarza na kuratora, w którym wniesiony spór według Ustawy Cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem wzywa się zapozwanych ażeby w przeznaczonym czasie albo się sami osobiście stawili albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielili lub też innego obrońcę obrali i tutejszemu sądowi oznajmili ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użyli inaczej z opóźnienia wynikające skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Z rady c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów dnia 9. Września 1875.

(3669 3—3) **Edykt.**

L. 1031. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie do publicznej podaje wiadomości, że w celu zaspokojenia wyrokiem c k. Sądu powiatowego miejsko-delegowanego w Krakowie de dato 30. Grudnia 1863 L. 18529 przez Józefa Brzezińskiego przeciw spadkobiercom ś. p. Heleny Macewicz (matki) jako to: Józefowi, Konstantemu, Helenie (córce), Rozalii, Cecyli 2 imion Macewiczom i Adryannie, Maryannie, Karolinie 3 im. Lamezan de Maurimbois, wyprawowanej wierzytelności pto. 1050 zł. w. a. w listach zastawnych galic. z kuponami prz. rozpisuje się egzekucyjna publiczna sprzedaż dóbr Glinik średni pod następującemi warunkami:

I. Do przedsięwzięcia licytacyi wyznacza się przed tym Sądem dwa termina, z których pierwszy na dzień 25. Października 1875 godzinę 10. przed południem, drugi zaś na dzien 26. Listopada 1875 godziuę 10. przed południem, na których to terminach dobra powyższe bez wszelkiej ewikcyi nie niżej ceny szacunkowej zostaną sprzedane.

II. Cenę wywołania stanowi cena dóbr według aktu oszacowania wypośrodkowana w sumie 16547 zł. 56½ ct. w. a.

III. Chęć kupienia mający winien jako wadyum złożyć do rąk komisyi licytacyjnej sumę 1654 zł. 7 kr. w a. a to bądź w gotowiznie, bądź w książeczkach kasy oszczędności we Lwowie, Krakowie lub Tarnowie, bądź w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego lub austr. Banku narodowego, albo też w galic. obligacyach indemnizacyjnych wedle ostatniego kursu, nigdy jednak nad wartość nominalną tychże. Wadymu najwięcej ofiarującego zatrzymanem i jeżeli w gotowiźnie złożone, temuż w cenę kupna wliczonem, innym zaś licytantom po ukończeniu licytacyi zwróconem będzie.

IV. Nabywca winien będzie w dniach 30 po zatwierdzeniu licytacyi złożyć do depozytu sądowego ⅓ część ceny kupna i sprzedaży.

V. Resztę ceny kupna winien będzie nabywca w ciągu dni 30 po doręczeuiu mu uchwały sądowej porządek zaspokojenia wierzycieli hipotecznych ustanawiającej, bądź do Sądu w gotowiznie złożyć, lub też według postanowienia Sądu zapłacić — a nad to od tej reszty ceny kupna procent 6% półrocznie z dołu, począwszy od dnia objęcia tych dóbr w fizyczne posiadanie do Sądu składać.

Bliższe warunki, tudzież extrakt tabularny, niemniej akt oszacowania przejrzane być mogą w tut. sąd. registraturze.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się chęć kupienia mających Rozalię, Cecylię 2 im. Macewicz i Adryannę, Maryannę, Karolinę 2. im. Lamezan de Maurimbois z miejsca pobytu niewiadomych, którym ustanowiony został kuratorem adw. dr. Tokarz. tudzież wierzycieli hypotecznych, którzyby po 12. Lipca 1874 do tabuli rzeczonych dóbr weszli, lub którymby uchwała licytacyę rozpisująca lub późniejsza doręczoną być nie mogła — tychże wierzycieli z tem, że jednocześnie ustanowiony dla nich został kurator w osobie adw. dra. Forysta.

Z c. Rady k. Sądu obwodowego.

Tarnów dnia 12. Sierpnia 1875.

(3759 2—3) **Edict.**

Zl. 22232. Vom k. k. Landesgerichte zu Krakau wird dem Adolf Zipser aus Biala hiemit bekannt gegeben: Es habe Julius Schlesinger am 13. September 1875. Zl. 22232 gegen ihn auf Grund des von ihm akceptirten, medio Januar 1874 zahlbaren Wechsels dtto Biala 24 Juli 1873 eine Klage überreicht und unterm 17. September 1875 z Zl. 22232 eine Zahlungsauflage erwirkt. Da der Aufenthaltsort des Geklagten unbekannt ist, wird zu seiner Vertretung auf seine Gefahr und Kosten der Adv. Dr. Wilkosz mit Substitution des Adv. Dr. Lissowski aufgestellt, mit welchem dieser Rechtsstreit ausgetragen wird.

Der Geklagte hat entweder den aufgestellten Vertreter über die zweckmäßige Verhandlung seiner Rechtssache anzuweisen oder dem Gerichte einen anderen Sachwalter namhaft zu machen, widrigenfalls er die Folgen der Verabsäumung sich selbst beizumessen haben würde.

Krakau, 17. September 1875.

(3883 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3384. C k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Abrahama Schänkera w kwocie 131 złr. z. pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności ⅛ część Półzarębka Filipiaków pod nr. repr. 8. N. konsp. 48 w Kurowie położonej wraz z zabudowaniem mieszkalnem i gospodarczem własnością Jana Filipiaka będącej w tutejszym Sądzie w dniach 16. i 19. Października i 11 Listopada 1875. każdą razą o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania ustanawia się w kwocie 158 złr. wadyum w kwocie 16 złr.

Inne warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Slemień 20. Sierpnia 1875.

(3869 2—3) **Obwieszczenie konkursu**

L. 1130 p r. Opróżniona jest posada wyższego oficyała cłowego przy c. k głównym urzędzie cłowym we Lwowie w IX klasie rangi z obowiązkiem złożenia kaucyi równającej się rocznej płacy.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść swe podania, zaopatrzone w dowody dokładnej znajomości języków krajowych, tudzież złożonego z dobrym postępem egzaminu z towaro-znawstwa i postępowania cłowego w przeciągu czterech tygodni do c k. krajowej dyrekcyi skarbu.

Lwów dnia 26. Września 1875.

(3789 2—3) **Edykt.**

L. 18447. C. k. wyższy Sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 Lipca 1871. l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Karola Höfflicha o utworzenie ciała tabularnego dla realności pod l. 382 2/4 w obrębie miasta Lwowa położonej graniczącej od północy do ulicy Rapaporta od wschodu do realności 351 2/4 od południa do realności 335, 336 357 2/4 a od zachodu do realności Nr. 381. 376 2/4 i w tutejszej gminie podatkowej położonej, składającej się z parcelli 2119. 2112 i 4862, c k. Sądowi krajowemu we Lwowie poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. Sądzie krajowym przejrzanym być może, a od dnia 1. Grudnia 1875. za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się. że od d. 1. Grudnia 1875. począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich, którzyby

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w ces. król. Sądzie krajowym we Lwowie swoje oznajmienie do dnia 30go Listopada 1875. tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Zresztą zauważa się, że przywrócenie terminu zaniedbanego do zameldowania — i odroczenia takowego miejsce mieć nie może i okolicznością że oznajmić się mające prawo z księgi gruntowej lub uchwały sądowej widoczne jest albo w sądzie w toku się znajduje, obowiązek strony do zameldowania swego prawa uchylony nie zostaje

Z c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 14. Września 1875.

Doniesienia prywatne.

à fl. 1000: Nr. 49, 632, 1427, 2231, 2260, 2996, 3226. 3347, 3524, 3836, 3863, 3882, 4006, 4075, 4401, 4541, 4659, 4889, 4894, 4935, 4982, 4984, 5360, 5559, 5773, 6134, 7382, 8268, 8393, 9032, 9214, 9460, 9973, 10.293, 11.382, 12.288, 12.295, 12.412, 12.623, 13.020, 13.030, 13.136, 13 445, 13.562. 13.812, 13 970, 14.581, 14.621 14.729, 14.759, 14.939, 15.173, 15.450, 16,840, 17.745, 17.785, 18.179, 18.180, 19.068, 19.333, 22.327, 22.600, 22.682, 22.754, 23 343.
à fl. 5000: Nr. 10, 163.

Towarzystwo

L. 4568.

Ces. król. uprz. kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej.

Dostawa drzewa opałowego.

Rozpisuje się konkurencya dla dostawy drzewa opałowego, potrzebnego **dla rumuńskich linij** tegoż Towarzystwa, na rok 1876, w ilości około 60.000 sążni kubicznych (18.000 sążni niższo-austr.)

Dostawa ta obejmywać może wszelkie gatunki drzewa opałowego, lecz każdy z tychże gatunków osobno ma być traktowanym; mięszane zaś drzewo nie będzie wcale przyjętem.

Ilości potrzeby na pojedyńczych stacyach są następujące:

Wereszti	7650 metrów kubicznych,	**Tirgul-Frumos**	7000 metrów kubicznych,
Dolhaska	2350 „ „	**Jassy**	7650 „ „
Paszkany	28900 „ „	**Buczecze**	2350 „ „
Rudzinoza	2050 „ „	**Boloszany**	4600 „ „

Zostawia się do woli oferentów wnieść oferty na całą ilość lub tylko na część potrzeby, również mogą wybrać miejsce lub miejsca dostawy, jednak dostawa tylko na stacyach linij Towarzystwa odbyć się może.

Dostawa całej ilości drzewa opałowego musi nastąpić w przebiegu roku 1876; niemniej termina dostawy w ofercie szczegółowo podane być muszą.

Warunki dostawy można przejrzeć w biórach Towarzystwa w Wiedniu, Lwowie i Czerniowcach.

Oferenci winni złożyć równocześnie z ofertami przy kasie zbiorowej we Lwowie lub przy kasie głównej w Wiedniu, wadyum w wysokości 5% od przypadającej sumy kosztów albo gotówką albo w efektach giełdowych.

Oferty zaopatrzone stemplem 50 centowym i napisem „oferta drzewa opałowego“ nadesłane być mają najdalej po dzień 30. Października r. b. pod adresem Rady zawiadowczej Towarzystwa ces. król. uprzyw. kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jaskiej w Wiedniu, I. Elisabethstrasse 9.

Później nadesłane lub tym warunkom nie odpowiadające oferty nie będą uwzględnione.

Wiedeń, dnia 28. Września 1875.

(3870 1—3)

Rada zawiadowcza.

L. 9169. **C. k. uprz. kolej**

Arcyksięcia Albrechta.

Podwyższenie ceny jazdy w wagonach IV. klasy.

Niniejszem podajemy do publicznej wiadomości, że za zezwoleniem wysokiego Ministerstwa Handlu **od dnia 16. Października 1875**, aż do dalszego postanowienia, podwyższa się cenę jazdy w wagonach IV. klasy **z 9 ct. na 12** (dwanaście) **centów** a. w. srebrem **od osoby i mili**, z doliczeniem rządowej należytości stemplowej.

Lwów, dnia 1. Października 1875.

Dyrekcya ruchu.

(Przedruk nie będzie opłaconym) (3897 1—3)

Galicyjski Zakład Kredytowy Ziemski

(Galizische Boden-Credit-Anstalt.)

(3875)

Wykaz

listów zastawnych i dłużnych Galicyjskiego Zakładu Kredytowego Ziemskiego (Galizische Boden-Credit-Anstalt) w Krakowie wylosowanych przy 2giem losowaniu, w obecności c. k. Komisarza rządowego, c. k. Notaryusza i Komisyi Rady Nadzorczej, dnia 1go Października 1875 odbytem:

5½% listy zastawne na monetę srebrną:

Serya II. Nr. 13, 86, 97, 139, 160.
Serya III Nr. 1, 19, 26, 28, 31, 34, 40, 55, 62, 65, 72, 90 104. 106, 107, 116, 140, 152, 158, 159, 166. 168, 172, 177, 184, 204, 205, 223, 249, 251, 252, 257, 274, 290, 291, 295, 296.

6% listy zastawne na walutę bankową:

Lit. A. Serya II. Nr. 313, 325, 364.
Lit A. Serya III. Nr. 51, 78, 141, 187, 250, 379, 376, 556, 895, 1119, 1128, 1220, 1359.
Lit. B. Serya II. Nr. 126, 187.
Lit. B. Serya III. Nr. 37, 87, 100, 133, 148, 249, 260, 278, 287, 300, 308, 318, 378. 404, 415, 472, 515, 518, 614.

7% listy dłużne:

Serya I. Nr. 15 152, 15.171, 15.183, 15 207, 15.236, 15.306, 15.338, 15.388.
Serya II. Nr. 10 011, 10.021, 10.025, 10.044, 10 049, 10,062, 10.089, 10.131, 10.150, 10.172, 10.219, 10.232, 10 289, 10 305, 10 322, 10.368, 10 388, 10.406, 10.453, 10.480, 10.482, 10.486, 10 495, 10.527, 10 549, 10.560, 10.569, 10.604, 10.621, 10.626, 10.707, 10 723, 10.730, 10.734, 10.776, 10,785, 10.817, 10.820, 10.838, 10 852, 10.860, 10.903, 10,911, 10.951, 11.009, 11.040, 11 049, 11 069, 11 077, 11.133, 11.142, 11.156. 11.164, 11 170. 11.184 11.189, 11.219. 11.278, 11.283, 11.288.
Serya III Nr. 5. 28, 58, 105, 118, 141, 231, 300, 304, 407, 433, 447, 452, 477, 533, 583, 593, 598, 648, 650, 654, 669, 731, 751

Powyższe wylosowane listy zastawne i dłużne Galicyjski Zakład Kredytowy Ziemski wypłaca w trzy miesiące od dnia wylosowania w pełnej nominalnej wartości bez żadnego potrącenia. Po upływie powyższego terminu ustaje dalsze oprocentowanie.

Nieumorzone jeszcze, a w dniu 4. Listopada 1874 roku wylosowane listy zastawne i dłużne, są następujące:

5½% Listy zastawne srebrne:

Ser. II. à fl 1000. Nr. 37,
Ser. III, „ „ 100. Nr. 6. 58, 85, 199, 260.

6% Listy zastawne:

Lit. A. Ser. II, Nr. 76, 121, 129.
Lit. B. Ser. II. Nr. 14.
„ Ser. III. Nr. 66.

7% listy dłużne:

Ser I. à fl. 1000 Nr. 15.289.
Ser. II. à fl. 100 Nr. 10.391, 10,532, 10.743.
Ser. III. à fl. 50 Nr. 117, 125, 189, 213, 274, 293.

(Przedruk nie będzie wynagrodzony.)

Dyrekcya.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.